Niech żyje rewolucyjna jedność sportowców całego świata!

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 45 gr

Nr 97 Warszawa, czwartek 7 grudnia 1950 r. Rok VI



Sława radzieckiej piłki obiega cały świat

Emocjonujący moment ze spotkania o puchar ZSRR Dynamo Moskwa — Skrzydła Sowietów Kujbyszew

Narciarze ruszyli w góry

Powszechny spis urządzeń sportowych

OSTATNIE TRENINGOWE UDERZENIA PRZED MECZEM z CSR

Red. Gołębiewski telefonuje z Łodzi:

NA RINGU ukazują się dwie sylwetki. Kaski ochronne na głowach, w granatowych dresach, rozpoczynają sparring Bazarnik i Matłoch, dwaj piórkowcy, którzy szlifują formę przed meczem z CSR.

— Czas — rozlega się komenda Zalewskiego, który reguluje ruch ze stoperem w ręku.

„Dwa piórka" rozpoczynają z miejsca ostrą, wcale nie sparringową walkę. W czasie nieobecności Antkiewicza, który musiał poddać się zabiegowi chirurgicznemu ucha, jeden z nich przecież zajmie miejsce bombardiera gdańskiego w reprezentacji. Chodzi o wykazanie lepszej formy.

Matłoch atakuje, ale jak zawsze idzie do przodu odkryty. Wierzy w cios, stara się trafić przeciwnika silnym ciosem. Bazarnik tańczy na ringu, kontruje, a uderzenia jego są szybkie i silne.

Akcja toczy się w rogu. Bazarnik świetnie zwodzi ciałem, uskakuje, i z całej siły ładuje kontrę z prawej.

— Nie tylko cios! Punktuj! Powinieneś trafić go przynajmniej dwa razy — woła z rogu Sztam.

Dwurundowy sparring kończy się. Matłoch jest wyraźnie zmęczony. Tempo było ostre.

— Bazarnik jest w „gazie" — sapie ciężko wojak z Lublina. — Ma za sobą walki we Francji i wraca do dawnej dobrej formy.

PALIŃSKI W FORMIE

Pary zmieniają się jak w kalejdoskopie. Paliński krzyżuje rękawice z nadzieją Łodzi — Nowakiem, młodym pięściarzem wagi średniej, który w kilku ostatnich spotkaniach znokautował swych rywali. I znowu tempo jest ostre, raz po raz następuje żywa wymiana ciosów.

Paliński jest lepszy technicznie i chociaż idzie głową do przodu, na co Sztam zwraca mu uwagę, nie daje złapać się na kontry, a przeciwnie sam skutecznie punktuje.

W drugim starciu po silnej prawej Nowak siada na deskach i kończy sparring zmęczony.

dalszy ciąg NA STR. 4

Na starcie plebiscytu „Przeglądu"

W DNIU dzisiejszym zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy pierwszy kupon naszego dorocznego konkursu - plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Polski.

Nie wątpimy, że tak samo jak w dwu poprzednich konkursach - plebiscytach (1948 i 1949 rok) i w tegorocznym weźmie udział wielka ilość znawców sportu.

Mamy wybrać najlepszego sportowca, sportowca, którego wyniki i moralna postawa zasługują na uznanie, sportowca, którego w każdej chwili można uznać za wzór.

Dwuletnie doświadczenia mówią, że niektórzy z naszych Czytelników dawali się ponieść szowinizmowi. Zdarzały się kupony, w których spotykaliśmy nazwiska tylko piłkarzy, albo... sportowców z jednego miasta. Kupony te, każdy przyzna, świadczyły o nieznajomości nie tylko założeń naszego konkursu, ale przede wszystkim polskiego sportu.

Oddając dziś naszym Czytelnikom pierwszy kupon tegorocznego konkursu - plebiscytu, wyrażamy nadzieję, że na każdym kuponie, który trafi do redakcji „Przeglądu Sportowego" zobaczymy nazwiska tylko tych sportowców, którzy dla rozwoju sportu Polski Ludowej położyli w 1950 roku rzeczywiste zasługi.

Kupon zamieszczamy na str. 4.

Korespondenci Przeglądu telefonują: Boiska, bieżnie, tory, korty, które czekają na spis

Wrocław donosi:

Gdziekolwiek sięgniemy okiem, widzimy stadiony, baseny, korty i tory. Kąpać można się we Wrocławiu, Jeleniej Górze, Świdnicy, Wałbrzychu, i w wielu malutkich miejscowościach i gromadach wiejskich. Najlepiej ilustrują to poniższe cyfry. Są one o tyle niedokładne, że obejmują także kilka powiatów, które niedawno przydzielone zostały do woj. zielonogórskiego i opolskiego.

LICZBY Z KOREKTĄ

Ale nie zmienia to ogólnego obrazu. A więc na Dolnym Śląsku mamy 582 boiska, 32 stadiony, 144 strzelnice, 18 kortów tenisowych, 11 odkrytych basenów, 93 sale gimnastyczne, 22 sale sportowe, 8 krytych basenów, 8 pływalni na jeziorach i rzekach, 7 torów saneczkowych, 6 przystani wioślarskich, 6 hal sportowych, 5 skoczni narciarskich, 3 kręgielnie, 3 tory motocyklowe, 2 tory kolarskie, jedno pole golfowe, jedno szybowisko i 1 tor hippiczny. Są to cyfry imponujące. Cyfry świadczące, że są wszelkie dane, aby Dolny Śląsk nie odczuwał braku boisk, nawet przy absolutnym upowszechnieniu kultury fizycznej.

DALSZY CIĄG NA STR. 3

Program pobytu bokserów CSR w Polsce

PROGRAM pobytu pięściarskiej drużyny Czechosłowacji w Polsce przedstawia się następująco:

Nasi goście przybędą samolotem do Warszawy w piątek 8 bm. o godz. 11,10. Tego samego dnia o godz. 19,15 wyjadą do Łodzi, gdzie będą o 21,35. Na drugi dzień, tj. 9 bm. Czechosłowacy zwiedzą Łódź i odwiedzą Zakłady Przem. im. Dzierżyńskiego. Wieczorem będą w teatrze.

Mecz Polska — CSR odbędzie się w niedzielę o godzinie 12,00, przy czym wszystkie wejścia do hali zostaną zamknięte o godz. 11,45.

Na drugi dzień, tj. w poniedziałek o godz. 9.00, pięściarze polscy i czechosłowaccy odjadą autokarem do Krakowa, gdzie przybędą około godziny 16.00. We wtorek dnia 12 bm. między godz. 10.00 a 13.00 Czechosłowacy zwiedzą Kraków oraz Nową Hutę.

W środę dnia 13 przewidziana jest o godz. 10.00 wycieczka do Wieliczki. O godzinie 19.00 nastąpi mecz.

W czwartek 14 grudnia Czechosłowacy będą w dalszym ciągu zwiedzać Kraków, a o godz. 15,21 wyjadą do Warszawy, gdzie przybędą o godz. 21,02. Nazajutrz w dniu 15 bm. odlatują samolotem o godz. 8,15 do Pra



I. Kempówna

Rekord szybowcowy USA pobity przez Polki

Po ustanowieniu przez pilota szybowcowego Andrzeja Brzuskę rekordów świata, nasze szybownictwo ponownie zadokumentowało swoją wysoką klasę międzynarodową.

Na obozie szybowcowo-wyczynowym w Jeżowie dwie szybowniczki Irena Kempówna i Lucyna Wlazło lecąc na szybowcu „Żuraw" pobiły światowy rekord wysokości 7.200 m.

Wynik ten przewyższa o 1876 m dotychczasowy rekord międzynarodowy, należący do Woodward i Gere (USA).

★

W związku z pobiciem rekordów światowych przez szybowniczki i szybowników polskich, przewodniczący GKKF pos. Motyka wysłał do Ireny Kempówny, Lucyny Wlazło i Andrzeja Brzuski następującą depeszę:

„Serdecznie gratuluję pobicia rekordów świata w szybownictwie, w sporcie, mającym tak wielkie znaczenie dla obronności kraju. Sukces osiągnięty dzięki usilnej pracy jest najlepszym dowodem wspaniałego rozwoju polskiego sportu, otoczonego troskliwą opieką Państwa Ludowego i służy dobrze sprawie pokoju i socjalizmu. Wszyscy sportowcy polscy cieszą się z Waszych osiągnięć i życzą Wam dalszych sukcesów w sporcie i pracy dla dobra Polski Ludowej".

PZB projektuje reformę mistrzostw indywidualnych

Zarząd PZB opracowuje obecnie reformę mistrzostw indywidualnych Polski. Według projektu, który wymaga jeszcze gruntownego opracowania i zatwierdzenia, mistrzostwa będą się nazywały „turniejem klasyfikacyjnym kadry".

Według projektów turniej byłby rozgrywany w trzech rzutach, przy czym okręgi podzielone zostaną na trzy grupy według wykazywanego poziomu. Okręgi słabsze, jak np. Białystok czy Olsztyn, będą wystawiały do turnieju po 10 zawodników (po jednym w każdej kategorii), okręgi nieco silniejsze po 2 zawodników, a najsilniejsze po 3 w każdej wadze.

W pierwszym rzucie ma się odbyć 8 turniejów jednocześnie w wyznaczonych miastach. W każdym turnieju startować będzie 40 zawodników. Turnieje te wyłonią 80 zwycięzców (po 10 z każdego) do drugiego rzutu. Na drugim szczeblu odbędą się dwa turnieje. Na trzecim, tzn. w finale, zmierzy się 80 zawodników po dwóch w każdej kategorii. W finałowym turnieju weźmie nadto udział 30 zawodników kadry narodowej, którzy na dwu pierwszych szczeblach nie brali udziału w walkach.

Nadto projektuje się mistrzostwa zrzeszeń na stopniu wojewódzkim i centralnym. Finały tych mistrzostw przewidziane są w pierwszych dniach września.

Sport bronią w walce z gruźlicą na str. 6

Lucjan Motyka

Całe społeczeństwo weźmie w tym udział

GŁÓWNY Komitet Kultury Fizycznej postanowił dokonać generalnego spisu wszystkich urządzeń sportowych na terenie całego kraju. Jako dzień przeprowadzenia akcji wyznaczono niedzielę, 17 grudnia br. Do uzyskania pełnych danych o stanie urządzeń sportowych konieczna jest szeroka mobilizacja aparatu pracującego w dziedzinie k. f., całego społecznego aktywu sportowego, pomoc Rad Narodowych, administracji szkolnej, potrzebny jest przede wszystkim udział aktywu ZMP-owskiej organizacji zgodnie z zaleceniem Prezydium ZG ZMP.

Spis urządzeń sportowych traktuje się jako jedną z najpoważniejszych akcji k. f. w tym roku. Na czym waga tego spisu polega?

Historyczna uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu wskazała na konieczność racjonalnego wykorzystania istniejących urządzeń sportowych, przejęcia na potrzeby sportu obiektów i urządzeń użytkowanych dla innych celów, nadania budownictwu sportowemu odpowiedniej polityki inwestycyjnej.

Stwierdzić należy, iż wytyczne uchwały Biura Politycznego KC PZPR nie były na tym odcinku należycie realizowane. W tej dziedzinie naszej działalności mamy poważne braki. Znamy liczne wypadki wykorzystywania urządzeń sportowych na kina, magazyny itp. Z drugiej strony częste są wypadki niewłaściwej inicjatywy terenowej w kierunku budowy wielkich stadionów z ogromnymi widowniami, które nigdy w pełni nie będą wykorzystane, przy braku podstawowych urządzeń sportowych, decydujących o umasowieniu wychowania fizycznego, umożliwiających przygotowanie i przeprowadzenie prób sprawności SPO.

Ze sprawozdań terenowych wynika, że sieć urządzeń sportowych nie pokrywa się z potrzebami terenu. Istnieją na mapie Polski białe plamy, wskazujące na brak podstawowych urządzeń, a z drugiej strony wiele urządzeń sportowych, zazdrośnie chronionych przez zarządy klubów czy szkół przed obcymi, kryją ogromne rezerwy, umożliwiające uprawianie wychowania fizycznego dziesiątkom tysięcy ludzi.

Powyższe wypadki dowodzą, że nie zwracaliśmy dotychczas dostatecznej uwagi na urządzenia sportowe jako jeden z podstawowych warunków rozwoju kultury fizycznej, że nasza polityka inwestycyjna nie była oparta na trwałych i zdrowych podstawach.

Podstawowym niedomaganiem na odcinku budownictwa sportowego, które pociągnęło za sobą wszystkie inne — jest nieznajomość stanu ilościowego i jakościowego urządzeń sportowych, znajdujących się na terenie kraju.

W Polsce przedwrześniowej nie dokonano ani jednego powszechnego spisu urządzeń sportowych. Powojenne spisy były znów częściowe, niedokładne i obejmowały tylko urządzenia sportowe znajdujące się w zasięgu działalności dawnego PUWF i PW, a potem GUKF — i nie mogą też być podstawą dla racjonalnej polityki wykorzystania istniejących urządzeń sportowych, ani też dla planowania nowych.

Jasne więc jest, że dokonanie no-

dalszy ciąg na str. 3

W sobotę skład przeciw CSR

Skład ósemki polskiej na niedzielny mecz z Czechosłowacją zostanie definitywnie ustalony w sobotę.

Ligi bokserskie utrzymane

Zarząd PZB postanowił utrzymać w mocy rozgrywki ligi bokserskiej. W pierwszej lidze rozegranych zostanie od 14 stycznia do 18 marca 5 spotkań. Rewanżowe spotkania odbędą się na jesieni od 23 września do 2 grudnia. W II lidze rozegranych będzie 7 spotkań, w czasie od 14 stycznia do 20 maja, a na jesieni również 7 rewanżowych od 23 września do 2 grudnia.

II liga powiększona będzie o dwie drużyny, tj. CWKS oraz Budowlani Mysłowice.

Losowanie rozgrywek ligowych odbędzie się 18 bm. w PZB o godz. 17.00.

Mecze o mistrzostwo drużynowe w A i B klasie rozgrywane będą systemem dotychczasowym.

W Tatrach śnieg

Narciarze rozpoczęli pracę

(TELEFONEM OD NASZEGO KORESPONDENTA)

ZAKOPANE, 6.12 (Tel. wł.). Barburka powitała Zakopane niecierpliwie oczekiwanym śniegiem. Ranek 4 grudnia nie zapowiadał jeszcze zimy. Do południa padał drobny deszcz, było mokro i jesiennie.

Przed wieczorem jednak zaczął sypać śnieg, który po kilku godzinach pokrył białą szatą tatrzańskie stoki.

Nazajutrz zaroiło się w górach. Pierwsi wczasowicze, którzy coraz liczniej ściągają do Zakopanego, założyli wreszcie na nogi upragnione deski. Ze szczególną jednak radością powitali zimę nasi wyczynowcy, których pokaźna grupa znajduje się obecnie w stolicy Tatr.

Pilnie więc przygotowują się do Mistrzostw Zrzeszeń zawodnicy Gwardii i CWKS, których czołówka od szeregu dni znajduje się na obozie kondycyjnym. Gwardziści zakwaterowani w Imperialu, trenują pod czujnym okiem Orlewicza (skoczkowie), Kwapienia (biegacze) i Lipowskiego (zjazdowcy).

Czołówka CWKS trenuje na Kondratowej. Pieczę nad nimi sprawują: Zubek, Kula, Gąsienica - Ciaptak i Kwiatkowski. Obok narciarzy na Ornaku znajdują się również łyżwiarze obu wymienionych zrzeszeń. Zaprawę z nimi przeprowadza Janusz Kalbarczyk.

Zakopane jest już prawie przygotowane całkowicie do sezonu. Trasa FIS I między Kasprowym a Myślenickimi Turniami została zabezpieczona barierkami. Niestety nie jest jeszcze gotowa mała skocznia na Krokwi. GKKF, który zajmuje się przygotowaniem tej skoczni ustalił termin na 15 bm., jednak wydaje się, że w określonym czasie nie będą z niej mogli narciarze korzystać.

W górnych partiach gór bardzo dobre warunki śnieżne. R. Kosiński

Zdumieni grą polskich hokeistów

Czechosłowacy przegrali 0:2

KATOWICE, 4.12. (tel. wł.). Vitkovice Żelezarny — ZS Górnik 0:2 (0:1, 0:1, 0:0). Bramki zdobyli: Lewacki i Skarżyński II. Sędziowali: red. Zarzycki i Bielecki. Widzów około 12 tys.

Vitkovice Żelezarny: Nachtmüller, Planka, Sober, Otte, Pavlik, Bubnik, Blazek, Navrat, Garstka, Stanek, Vasac, Chanilik.

Górnik: Maciejko, Bromowicz Antuszewicz, Więcek, Skarżyński, Jezak, Csorich, Lewacki, Maselko, Palus, Wolkowski, Poleś, Gansiniec, Wróbel II.

Po niedzielnej porażce naszych hokeistów nie spodziewano się, by w spotkaniu rewanżowym mogło być inaczej. Tymczasem górnicy sprawili wielką niespodziankę, która ma tym większe znaczenie, że wygrali zupełnie zasłużenie.

NIESPODZIEWANA ZMIANA

Drużyna nasza zagrała niezwykle ambitnie i ofiarnie i stawiła tak zdecydowany opór Czechosłowakom, że ci nie potrafili odnaleźć się na lodzie. Hokeiści polscy nie cierpią na kompleks niższości. Stanęli do spotkania z wiarą we własne siły, która sprawiła, że nawet drobniutki Poleś — nie zaliczany przecież do najlepszych w kraju — wdawał się z rosłymi reprezentantami CSR Blazkiem i Bubnikiem w pojedynki, które ku zdziwieniu widowni wygrywał. Niesłychana ambicja i upór Polaków sprawiły, że nie uwidaczniała się tak jak w niedzielę, przewaga techniczna gości.

Zdumienie Czechosłowaków rosło z każdą chwilą, gdyż Polacy nie tylko świetnie się bronili, lecz także żywiołowo atakowali i stwarzali bardzo często nieprzyjemne sytuacje pod bramką Nachtmüllera, które niekiedy przemieniały się w dramatyczną dla gości walkę o krążek. Podobnych sytuacji pod bramką polską było zaledwie kilka.

Wybitym z konceptu Czechosłowakom nie wychodziły żadne zagrania. Próbowali solowych raidów, lecz napotykając na stanowczą postawę polskich obrońców zaniechali tego systemu i niepokoili Maciejkę dalekimi, groźnymi strzałami. Bramkarz polski był niezwykle czujny i z wielką precyzją i pewnością wyjaśniał groźne sytuacje. Goście mieli przytem pecha w strzałach. Blazek po solowym raidzie, kiedy znalazł się sam na sam z Maciejką, posłał krążek na aut. Bomba Bubnika, o którym mówią, że posiada najsilniejszy strzał z wszystkich hokeistów CSR, trafia w sztangę.

Pech prześladował również naszych napastników. Lewacki w ostatnich sekundach spotkania asekurowany przez Csoricha, będąc oko w oko z bramkarzem gości, zaprzepaścił okazję do zdobycia jeszcze jednej bramki. Strzelił płasko, myląc uprzednio bramkarza, który ustawił się do obrony przeciwnego rogu; lecz strzał był o 10 cm niecelny i przeszedł tuż obok sztangi na aut.

POKONANI WŁASNĄ BRONIĄ

Zwyciężyliśmy Czechosłowaków ich własną bronią, tj. szybkością i kondycją. Polacy nie odczuli tak jak goście, niedzielnego spotkania, lecz trzeba zaznaczyć, że nasza drużyna była w lepszym położeniu, gdyż dysponowała trzema atakami, podczas gdy Czesi grali na dwie zmiany. Również kierownik drugiego ataku Stanek w przypadkowym zderzeniu (nie wyglądało to groźnie) uległ kontuzji i nie grał przez ⅔ spotkania. Poza tym w drużynie naszej wystąpiło 4 świeżych zawodników, którzy nie grali w niedzielę?

Z sukcesu można się cieszyć, lecz nie należy zapominać, że drużyna Z. S. „Górnik" była praktycznie osłabioną reprezentacją Polski. W r. ub. Vitkovicke Żelezarne pokonały zbliżony team do reprezentacji 11:4. Hokeiści polscy zrobili zatem widoczny postęp.

W drużynie polskiej na najwyższe noty zasłużyli przede wszystkim obrońcy Skarżyński II, Bromowicz, Antuszewicz, Więcek, którzy skutecznie rozbijali ataki gości i zapuszczali się pod bramkę przeciwnika. Z ataków najlepiej wypadła trójka krynicka Jeżak, Csorich, Lewacki. Atak Ogniwa Maselko, Palus, Wolkowski zaprezentował się słabiej. Trio Górnika Poleś, Gansiniec, Wróbel II nie miało swego najlepszego dnia.

Maciejko bronił jak za swych najlepszych czasów i jego dużą zasługą jest, że Czechosłowacy nie zdobyli żadnej bramki. Zespół polski zagrał dobrze taktycznie. Atakował i bronił się całymi piątkami.

W poniedziałkowym spotkaniu Czechosłowacy, gdy nie mogli sprostać żywiołowym atakom, przeprowadzanym przez naszą drużynę, zaczęli grać twardo, w czym specjalnie celowali Planka i Navrat. Trzeba jednak przyznać, że techniką jazdy i prowadzeniem krążka przewyższali znacznie naszych zawodników.

Spotkanie to było bardzo emocjonujące i zostało przeprowadzone w szybkim tempie. Publiczność gorąco powitała zwycięstwo drużyny polskiej.

j. b.

Warszawa — Kraków na ringu

W niedzielę odbędzie się mecz bokserski Warszawa — Kraków w Krakowie. Skład Warszawy będzie taki: Szulim, Kubowicz, Tyczyński, Żurawski, Kaźmierczak, Kwaśniewski, Cebulak, Archadzki.

Kaźmierczak zadebiutuje w drużynie stołecznej. Przybył on niedawno z Poznania na czas dłuższy do Warszawy.

Kierownikiem drużyny będzie Wierzbicki a sekundantem Karpiński.

Sierpc i Pułtusk zobaczą boks

Warszawscy bokserzy Gwardii, Kolejarza i Spójni w najbliższą niedzielę rozegrają walki w Sierpcu i Pułtusku dla spopularyzowania pięściarstwa w tych miastach.

Narodowa kadra kolarzy szosowych i torowych

Polski Związek Kolarski ustalił następującą kadrę narodową na I kwartał 1951 r.:

szosowcy: Wrzesiński, Sałyga, Wójcik, Nowoczek, Gabrych, Liszkiewicz, Wandor, Hadasik, Pietraszewski, Rzeźnicki, Weglenda, Klabiński, Łazarczyk, Wilczewski i Bąk;

torowcy: Bek, Borucz, Hage, Janicki, Kupczak, Marchwiński i Musiał.

Nadto PZKol. ustalił listę zawodników zasługujących na wyróżnienie i pomoc, typując ich jako kandydatów do kadry narodowej szosowców: Cuch, Kudert, Siemiński, Targoński, Murowaniecki, Mela, Królak, Maiński, Liszkiewicz Ludwik junior, Malinowski, Królikowski i Świercz. Wybitni juniorzy na torze zasługujący na wyróżnienie i pomoc: Ulik, Skąpski, Melon i Ozorkiewicz.

W porównaniu z kadrą narodową szosowców sprzed roku, w skład obecnej kadry wchodzi tylko 7 zawodników z poprzedniej (Wrzesiński, Sałyga, Nowoczek, Gabrych, Liszkiewicz, Wandor i Rzeźnicki). Wśród pozostałych 8 członków kadry notujemy czterech rutynowanych zawodników (Wójcik, Pietraszewski, Weglenda i Łazarczyk) oraz czterech młodych (Hadasik, Klabiński, Wilczewski i Bąk), którzy swymi wynikami w minionym sezonie uzyskali pełne prawo należenia do czołówki naszych szosowców.

Prawdziwym weteranem w kadrze jest 41-letni częstochowianin Łazarczyk, który w sezonie zadziwił wspaniałą formą, najwyższą w jego dotychczasowej wieloletniej karierze kolarskiej. Starszą generację reprezentują poza nim: Rzeźnicki, Weglenda, Wrzesiński i Wójcik.

Najmłodszymi zawodnikami w kadrze szosowców są: 18-letni Wilczewski oraz 21-letni Hadasik i Bąk. Dwaj pierwsi startowali w ubiegłym sezonie jeszcze w licencji „B" rzadko więc mieli okazję zmierzyć swe siły z kolarzami licencji „A". Hadasik błysnął talentem w wyścigu naprzełaj o mistrzostwo Polski, zwyciężając rutynowanych przeciwników, a w wyścigach ogólnopolskich dobrze zapisał się. Młodziutki Wilczewski zdumiał rewelacyjną formą w wyścigu na trasie Jelenia Góra — Warszawa, wygrywając I etap i zajmując czołowe miejsca w dwu następnych. Miejsce Bąka w kadrze uzasadnione jest również dobrą pozycją kolarza Gwardii w wyżej wymienionym wyścigu wieloetapowym.

W kadrze torowców nastąpiła tylko jedna zmiana: zamiast Frąckowiaka wszedł do niej Hage.

Z. W.

Przed sezonem zimowym w ZSRR

W ZWIĄZKU RADZIECKIM trwają przygotowania do sezonu zimowego. Zatwierdzony ostatnio kalendarz zawodów narciarskich i łyżwiarskich obejmuje szereg imprez masowych i wyczynowych we wszystkich ośrodkach sportów zimowych ZSRR.

W dniach 7 — 21 stycznia odbędą się wszechzwiązkowe, korespondencyjne zawody narciarskie, w których weźmie udział imponująca liczba ponad 1 milion zawodników i zawodniczek. W początkach stycznia rozegrane będą również zawody narciarskie z udziałem czołowych zawodników. Biegi płaskie odbędą się w Leningradzie a slalom i skoki w Bakuriani (Gruzja).

Narciarskie mistrzostwa ZSRR odbędą się w marcu w trzech miejscowościach: biegi płaskie w Zlatoustą, slalom i kombinacja alpejska w Alma Ata a skoki otwarte w Kirowie.

Tradycyjne zawody narciarskie z okazji „święta północy" odbędą się, jak corocznie, w Murmańsku w początkach kwietnia. Weźmie w nich udział około 400 tys. zawodników.

Ponadto w całym kraju rozegrane zostaną liczne zawody z udziałem narciarzy wiejskich, mistrzostwa poszczególnych republik związkowych oraz zawody drużynowe juniorów.

Bogato zapowiada się również sezon łyżwiarski m. in. w początkach stycznia w Leningradzie, Tule i Alma Ata odbędą się wielkie zawody w jeździe szybkiej. W końcu marca rozegrane zostaną w Archangielsku wszechzwiązkowe mistrzostwa juniorów w jeździe szybkiej i figurowej.

Zapaśnicy ligowi na finiszu

ZAPAŚNICY I ligi mają przed sobą już tylko dwie niedziele rozgrywek mistrzowskich. W najbliższą niedzielę spotkają się następujące pary: Budowlani Warszawa — Górnik Mysłowice, Stal Nowy Bytom — Gwardia Łódź, Kolejarz Poznań— Włókniarz Kraków. Stal Wrocław zdobywa punkty w. o. wobec wycofania się bydgoskiej Gwardii z rozgrywek.

Faworytami w poszczególnych spotkaniach są: Górnik Mysłowice i Kolejarz Poznań. Wynik trzeciego meczu trudny jest do przewidzenia. Skłonni jesteśmy typować wynik remisowy gdyż nowobytomska Stal, wicelider tabeli, nie przegrała w rundzie jesiennej żadnego spotkania i spotkała się z zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, który także nie oddał punktów w tej rundzie.

Z czterech kandydatów do tytułu mistrzowskiego na początku drugiej rundy odpadł obecnie Kolejarz Poznań. Kwestia zdobycia tytułu mistrzowskiego nie jest jeszcze przesądzona. Potknięcie lidera tabeli, Górnika w niedzielnym meczu z warszawskimi Budowlanymi może spowodować interesującą sytuację po ostatniej niedzieli mistrzostw, kiedy to na czele tabeli mogą się znaleźć z identyczną ilością punktów trzy drużyny, mianowicie: Górnik, Stal N. Bytom i Gwardia.

Rozwiązanie ZS Związkowiec wprowadziło dość duże zmiany w gronie klubów ligi zapaśniczej. Dawny Związkowiec Warszawa został wchłonięty przez stołecznych Budowlanych, i w ten sposób połączyły się dwie dość mocne sekcje zapaśnicze, z których jedna posiadała klasę ligową, druga zaś w swych szeregach wicemistrza Polski, Maliszewskiego. Związkowiec Kraków przeszedł do miejscowego Włókniarza, a Związkowiec Mysłowice — do Górnika.

Pozdrowienia WKKF Szczecin dla sportowców ZSRR

Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej pracownicy WKKF w Szczecinie wysłali list do pracowników Komitetu Kultury Fizycznej w Leningradzie, w którym ślą serdeczne pozdrowienia dla sportowców i swych radzieckich kolegów w Leningradzie oraz proszą o nawiązanie stałego kontaktu.

Prezentujemy ligowców piłkarskich:

Kolejarz Poznań

Z drużyn poznańskich — Kolejarz mimo początkowych niepowodzeń zdołał uplasować się na 3 miejscu w ekstraklasie państwowej, chociaż z drugiej strony jego żywot w rozgrywkach o Puchar Polski był niedługi, bowiem już w pierwszej rundzie na szczeblu centralnym został wyeliminowany.

W rozmowie z kierownikiem sekcji Kolejarza — Skowrońskim dowiadujemy się, że w czasie minionego sezonu w rozgrywkach ligowych udział brało 16 zawodników w tym 11 zapisało na swoje konto przynajmniej 14 spotkań.

Bramki bronił początkowo Gołębiowski Mieczysław — lat 28 z zawodu administrator majątków PGR-owskich. Po 8 rozegranych spotkaniach zastąpił go z większym powodzeniem Wróblewski Roman — lat 19, który już do końca rozgrywek nie opuścił swego stanowiska. Wróblewski jest uczniem elektrotechnicznym.

Stałą linię obrony stanowili Sobkowiak i Wojciechowski, którzy rozegrali wszystkie spotkania. Pierwszy lat 21 — jest doskonałym rzemieślnikiem zatrudnionym w parowozowni, drugi natomiast lat 25 — pełni funkcję urzędnika DOKP.

W linii pomocy grali Słoma Zygfryd lat 23, który obok swoich zajęć urzędowych jako pracownik umysłowy DOKP studiuje z powodzeniem na Akademii Handlowej (brał udział w 20 meczach). Tarka Mieczysław — lat 31 również urzędnik DOKP. Jedynie pozycja lewego pomocnika ulegała większym zmianom. Zagrywał na niej początkowo Matuszak — 8 razy — lat 33, później Chudziak — lat 30 (grał 18 razy) oraz Czapczyk Henryk lat 28 — który grał 20 razy.

Wszyscy oni pełnią obowiązki urzędników DOKP, przy czym dwaj ostatni stawali nieraz w linii ataku, która zmieniała najwięcej zawodników w ub. sezonie.

Do czołowych bombardierów Kolejarza zaliczyć trzeba Aniołę Teodora — lat 25 oraz Białasa Edmunda — lat 31. Obaj w drodze awansu społecznego zostali ostatnio kreślarzami. Anioła grał wszystkie spotkania, Białas natomiast 20. Dzielnie sekundował im Gogolewski Janusz — lat 19, który brał udział w 21 meczach. W niedalekiej przyszłości Gogolewski będzie motorem kwintetu ofensywnego poznańskich kolejarzy. Jest on uczniem licealnym. Kołtuniak Tadeusz opuścił zaledwie 1 spotkanie i zagrywał przeważnie na lewym skrzydle. Ma on lat 28 i jest rzemieślnikiem warsztatów PKP. Pozostali zawodnicy — Bednarek Kazimierz brał udział w 2 spotkaniach, Polka Tadeusz i Harmaciej Henryk jeden raz. Bednarek — lat 30 jest rzemieślnikiem warsztatów kolejowych, a o rok starszy Polka jest urzędnikiem. Harmaciej Henryk wreszcie, ma lat 17 i jest uczniem jednego z liceów poznańskich.

DRUŻYNĘ w okresie niepowodzeń trenował Artur Walter a od 1 czerwca opiekę nad ligowcami objęli instruktorzy Boettcher Antoni oraz Bródka Franciszek. Jak nas zapewnia kierownik sekcji — Skowroński — wszyscy zawodnicy bardzo pilnie trenowali, toteż temu przypisać należy ich wspaniałą kondycję przez cały sezon. Kwestia sprzętu dzięki staraniom członków Zarządu jak i — sekretarza Rady Okręgowej Zrzeszenia Witolda Muszyńskiego nie przedstawiała większej trudności.

Poważniejsze kontuzje odnieśli Słoma i Białas. Obaj pauzowali przez dwie niedziele.

W przyszłym sezonie — nie przewiduje się zasadniczych zmian w drużynie. W rezerwie natomiast, stoją młodzi, dobrze zapowiadający się junorzy, z Harmaciejem i Stachowskim w ataku, Kruegerem i Kopczyńskim w pomocy oraz Paetzoldem w obronie, na czele.

Związkowiec Poznań

W drużynie Związkowca Poznań grało aż 24 zawodników co niewątpliwie wpłynęło na jej spadek z I ligi w tym jedynie 2 brało udział we wszystkich spotkaniach.

Bramki bronił Feliks Krystkowiak. Ma lat 26 i pracuje w Zakładach im. Stalina jako tokarz. W drodze awansu społecznego został ostatnio kontrolerem.

We wszystkich spotkaniach brał również udział Staniak Wacław — lat 29, który pracuje w ekspedycji paczek w Urzędzie Pocztowym. Dzięki wykazanej wielkiej wydajności pracy, skierowany został na kurs dokształcający. Jego stałym partnerem był Pyda Stanisław, który 19 razy grał w barwach I drużyny. Pyda ma lat 26 — jest studentem chemii — równocześnie pracuje w Zakładach im. Stalina.

Na pozycji obrońcy zagrał raz Tadeusz Weiss oraz Pospieszyński Edmund, przy czym ten ostatni grywał kilkakrotnie na prawej pomocy. Pospieszyński rozegrał razem 6 spotkań — ma lat 23. Obok pracy zawodowej w Centrali Mleczarsko-Jajczarskiej, studiuje na Akademii Handlowej.

W linii pomocy Cybiński Piotr i Groński Kazimierz grali po 21 razy. Obaj pracują w Zakładach im. Stalina, przy czym pierwszy zaawansował z tokarza na kontrolera a drugi jest technikiem-miernikiem. Cybiński liczy lat 24, Groński zaś 28. Pozycja lewego pomocnika była często zmieniana, przy czym zawodnicy ci również zagrywali w linii ataku. Skrzypniak Marian — lat 29 brał udział w 21 spotkaniach i jest urzędnikiem Ubezpieczalni Społecznej. Grabianowski Henryk natomiast grał 10 razy — ma lat 29 i jest drukarzem w Wielkopolskich Zakładach Graficznych.

Największe zmiany czyniono w linii ofensywnej. 15 zawodników zmieniało się prawie co niedzielę; jedynie Opitz Teodor brał udział we wszystkich spotkaniach. Opitz liczy lat 25 i jest magazynierem w Fabryce „Maggi".

Kajdasz Bogdan brał udział w 14 spotkaniach, ma on lat 21 i pracuje w PMT jako pomocnik-mechanik. Lewoskrzydłowy Związkowca — Bolesław Smólski grał 13 razy. Ma on 29 lat i jest urzędnikiem CZ PM. Stachowiak Jerzy był 8-krotnym reprezentantem liczy lat 22 i jest elektromonterem w PMT. Również Kmiećkowiak Artur grał 8 razy; jest on najmłodszym zawodnikiem i ma 17 lat. Uczęszcza do jednego z poznańskich liceów. Po 6 razy grali Gendera Bolesław — lat 32, kierownik transportu w SPB oraz Jóźwiak Ryszard lat 21.

Pozostali zawodnicy to Kaczmarek Henryk, który grał 4 razy; Matosik Jan 4 razy; Dutkiewicz Tomasz — 4 razy; Gierak Dionizy — 3 razy; Jakubiak Tadeusz 2 razy oraz Sikora Kazimierz i Murzynowski Tadeusz 1 raz.

DRUŻYNĄ opiekował się trener węgierski Fogel Karol. Ze względu na różnorodność zajęć liczba trenujących uległa poważniejszym wahaniom. Do najpilniejszych należeli Cybiński, Groński i Krystkowiak, którzy w czasie całego sezonu wykazali też najrówniejszą formę.

W młodszych drużynach są talenty, z których trudno w tej chwili kogoś wymienić, choćby z tego względu, że rekrutują się przeważnie z młodzieży szkolnej, która po ukończeniu nauki rozjeżdża się na dalsze studia. W czasie ub. sezonu zadebiutowali z powodzeniem juniorzy Kmiećkowiak i Murzynowski a w zanadrzu pozostają bramkarz Konieczka, pomocnik Książkiewicz oraz środkowy napastnik Wilczak. Ostatni ma zaledwie 16 lat, toteż jego struktura fizyczna nie pozwoliła na wystawienie go w minionym sezonie do starszych drużyn. Jedną z największych bolączek była sprawa finansowa. Z tego też powodu zawodnicy Związkowca jako jedyna ligowa drużyna w Polsce nie byli na obozie kondycyjnym i nie zawsze otrzymywali na czas przynależne im diety na dożywienie.

SPRAWA sprzętu również pozostawiała dużo do życzenia, szczególnie brak było dobrych piłek. Boisko, słusznie przezwano „poznańską saharą"

Poza ostrymi naganami, które otrzymali Kajdasz, Kmiećkowiak, Jóźwiak, Stachowiak i Groński nikt nie otrzymał dyskwalifikacji.

Ilość widzów na skutek słabej gry stopniowo malała. O ile na początku notowano po 12 tys. osób to na ostatnich meczach było ich zaledwie do 5 tysięcy. Główną przyczyną spadku z I ligi jest załamanie drużyny. Ponadto zawiódł kompletnie atak, w którym nie było odpowiedniego kierownika, a uczynione eksperymenty nie dały do końca pozytywnego wyniku. W jakim składzie drużyna wystąpi w przyszłym roku trudno przewidzieć, zwłaszcza że klub został włączony do Stali. Obecnie rozpoczęły się już treningi na sali.

E. OLACHOWSKI

Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń coraz bliżej

OD FINAŁÓW zimowych mistrzostw Zrzeszeń Sportowych w Zakopanem (18 — 25 lutego) dzielą nas jeszcze przeszło dwa miesiące. Czasu nie jest wiele i okres ten musi być wyzyskany przez Zrzeszenia na dobre przygotowanie zawodników.

Celem i zadaniem mistrzostw jest wykazanie naszego dorobku w dziedzinie narciarstwa, łyżwiarstwa i hokeja oraz roli tych sportów w przysposobieniu szerokich rzesz do pracy produkcyjnej i zadań obronnych. Zadaniem mistrzostw jest także umasowienie sportów zimowych przez włączenie do udziału w mistrzostwach i eliminacjach najszerszych rzesz sportowców, zmobilizowanie szerokiego aktywu społecznego do współpracy nad umasowieniem i podniesieniem poziomu wyczynowego sportów zimowych.

Aby mistrzostwa spełniły zadanie, Zrzeszenia Sportowe muszą przeprowadzić kilka eliminacji, które według wytycznych GKKF muszą być przeprowadzone na szczeblu kół i klubów do 14 stycznia, — okręgów do 28 stycznia i na szczeblu centralnym w hokeju do 31 stycznia, a w narciarstwie i łyżwiarstwie do 7 lutego.

Punktacja w mistrzostwach obejmie: narciarstwo, hokej i jazdę szybką na lodzie. Jazda figurowa na lodzie będzie poza konkursem z tego względu, że ten dział sportu jest jeszcze słabo u nas rozwinięty i nie wszystkie Zrzeszenia Sportowe mogłyby obesłać mistrzostwa.

Eliminacje Zrzeszeń Sportowych odbędą się w miejscach dowolnie obranych przez poszczególne Zrzeszenia. W mistrzostwach mogą brać udział wyłącznie zawodnicy wyłonieni w zawodach zrzeszeniowych.

NARCIARSTWO

Mistrzostwa w narciarstwie obejmą następujące konkurencje: mężczyźni — 18 km bieg otwarty, 30 km, 4 × 10 km, bieg zjazdowy, slalom, skoki otwarte, kombinacja alpejska (slalom i bieg zjazdowy) oraz kombinacja norweska (18 km i skoki); kobiety — 10 km bieg otwarty, bieg zjazdowy, slalom i kombinacja alpejska.

Do każdej konkurencji Zrzeszenie może wystawić 10 zawodników, przy czym ocenia się czterech najlepszych narciarzy w każdej konkurencji. Do sztafet Zrzeszenia mogą wystawić po dwie drużyny, z których ocenia się lepszą.

W biegach płaskich obowiązują jedynie wymagania co do wieku (20 lat), nie mają zaś zastosowania przepisy, dotyczące klasyfikacji (klasy zawodnika). W wypadku ujawnienia podczas eliminacji Zrzeszeń wybitnych talentów w konkurencjach alpejskich — Komisja Kwalifikacyjna może odstąpić od zasad kwalifikacyjnych. W skokach obowiązuje narciarski regulamin sportowy.

ŁYŻWIARSTWO

Mistrzostwa w jeździe szybkiej na lodzie obejmą następujące konkurencje: mężczyźni — 500, 1.500, 5.000 i 10.000 m., kobiety — 500, 1.500, 3.000 i 5.000 m. Niezależnie od wieloboju poszczególne biegi łyżwiarskie traktowane będą również jako oddzielne konkurencje. Do każdej konkurencji Zrzeszenie może wystawić po 6 zawodników, z których ocenia się czterech najlepszych.

HOKEJ

Mistrzostwa w hokeju będą rozegrane w Katowicach (eliminacje) i w Zakopanem (finały). Zrzeszenie może wystawić jedną drużynę złożoną maksymalnie z 15 graczy łącznie z rezerwowym bramkarzem. System rozgrywek oparty będzie na turniejach radzieckich, mianowicie w eliminacjach odpadnie drużyna, która przegra dwa mecze. Z eliminacji będą wyłonione cztery najlepsze zespoły, które rozegrają finał.

Teodor Kocerka pisze:

Walką o pokój budujemy szczęśliwą przyszłość

ZE SZCZERĄ i głęboką radością, razem ze wszystkimi sportowcami naszej ludowej Ojczyzny, powitałem wiadomość o tym, że II Światowy Kongres Pokoju będzie obradował w naszej ukochanej stolicy — Warszawie.

Z tej ziemi, na której przez wiele lat hitlerowski najeźdźca deptał godność człowieka i dławił wolność ludu polskiego, płyną do wszystkich narodów świata słowa głoszące równość, wolność i braterstwo, płyną słowa wzywające do świętej walki o pokój.

Pokój — słowo wymawiane z wielką czcią przez każdego uczciwego człowieka, jest symbolem najwyższego szczęścia. Tylko pokojową pracą mogą budować narody świeta lepsze i szczęśliwsze jutro.

Rzesze polskich sportowców stoją razem z całą młodzieżą polską w jednym szeregu bojowników o trwały pokój i postęp na świecie. Uczciwą i wytrwałą pracą nad podniesieniem swej sprawności fizycznej i poziomu wychowania ideologicznego wzmacniamy obóz pokoju.

— Pierwszy przy warsztacie pracy, pierwszy w sporcie, pierwszy w walce o pokój — oto nasze chlubne i zaszczytne hasło.

Na Kongresie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie studenci sportowcy, razem z postępową młodzieżą całego świata przysięgali prowadzić aż do zwycięstwa święty bój o pokój i szczęście. Przysiędze tej pozostaną wierni.

Dzisiaj w obliczu II Światowego Kongresu Pokoju, solidaryzujemy się całkowicie z jego uchwałami i przyrzekamy, że swoją bojową postawą i codzienną wytrwałą pracą wzmacniać będziemy międzynarodowy front o pokój. Zapewniamy wszystkich walczących z imperialistami szykującymi nową wojnę, że w walce tej mogą liczyć na ofiarnych i świadomych swych zadań sportowców Polski Ludowej.

Sport w służbie pokoju — realizacja tego hasła będzie naszym wkładem w walkę mas ludowych o nowy, lepszy świat, świat pokoju i socjalizmu.

W walce tej zwyciężymy.

Teodor Kocerka
AZS — Warszawa

Notatnik hokeisty

W dniach 21.12 — 4.1 odbędzie się w Zakopanem obóz wyszkoleniowy Kadry Narodowej juniorów PZHL. Na obóz zostaną powołani zawodnicy ze wszystkich okręgów, przy czym rozdzielnik przedstawia się następująco:

Śląsk — 6, D. Śląsk — 4, Pomorze — 4, Kraków — 5, Łódź — 3, Poznań — 2, Warszawa — 2, Lublin — 2 i Rzeszów — 2.

Kierownikiem obozu będzie gospodarz PZHL Chatisow. Ćwiczenia prowadzą trenerzy Kasprzycki i Osmański.

Z dniem 15 grudnia PZHL wprowadza podobnie jak i inne związki karty tożsamości dla zawodników.

W związku z pobytem hokeistów TUL (fińskich Związków Zawodowych) na Słowacji w dniach 16 — 18 bm. PZHL zwrócił się do GKKF o zezwolenie na sprowadzenie ich do Katowic celem rozegrania jednego ewentualnie dwóch meczów.

Powszechny spis urządzeń spisowych

Wszyscy na start tej ważnej akcji!

POWSZECHNY spis urządzeń sportowych, to konsekwentne realizowanie planu wielkiej odbudowy i budownictwa kultury fizycznej Polski Ludowej. Ażeby poinformować i poinstruować cały aparat państwowy i czynnik społeczny o zasadach tej olbrzymiej akcji — GKKF zamieszcza wytyczne postępowania i instruktaż klasyfikacyjny posiadanych przez nas urządzeń.

Wszyscy działacze sportowi winni zapoznać się z wiadomościami publikowanymi poniżej.

Wytyczne ogólne

(1) Spis w dn. 17 grudnia br. obejmuje urządzenia i elementy sportowe i związane z nimi elementy usługowe.

(2) Elementami sportowymi są tereny, zbiorniki wody, lodowiska, sale, przystosowane do ćwiczeń i zawodów sportowych w myśl obowiązujących przepisów tego działu sportowego, któremu mają służyć; elementami usługowymi są pomieszczenia i widownie.

(3) Urządzeniami sportowymi zasadniczo nazywa się pojedyncze elementy oraz zespoły elementów, tworzących funkcjonalną całość, o ile są wyposażone w pomieszczenia lub widownie.

(4) W obecnie przeprowadzanym spisie, do urządzeń sportowych nadto zaliczać się będzie elementy pojedyncze lub zespoły elementów, nie ogrodzone i nie posiadające pomieszczeń.

(5) Spisowi podlegają wszystkie urządzenia i elementy sportowe, użytkowane, nieużytkowane oraz znajdujące się w budowie.

(6) Gdy urządzenie składa się tylko z pojedynczego elementu, lub kilku tych samych elementów, wówczas urządzenie nosi nazwę tego elementu np.: boiska piłki nożnej, boiska siatkówki, strzelnice małokalibrowe itp.

(7) Urządzenia sportowe, które obejmują zespół przynajmniej trzech różnych elementów, objętych wykazem, nazywamy boiskami sportowymi, o ile urządzenie składa się z dwóch elementów, wówczas otrzymuje nazwę elementu, który więcej jest wykorzystywany.

(8) a) urządzenia sportów wodnych — pływackie na wodach naturalnych nazywają się plażami,

b) urządzenia sportów wodnych — pływackie, sztuczne, letnie i zimowe, nazywają się pływalniami letnimi lub zimowymi,

c) urządzenia sportów wodnych — kajakowe, wioślarskie, żeglarskie, motorowe nazywają się przystaniami albo torami regatowymi.

(9) Urządzenia w budynkach, służące do ćwiczeń i zawodów sportowych, nazywają się salami lub halami.

(10) Urządzenia lodowiskowe na wodach naturalnych nazywają się lodowiskami.

(11) Urządzeniami narciarskimi i saneczkowymi nazywa się skocznia i trasy zjazdowe sportów zimowych.

(12) Urządzenia sportowe, które obejmują oprócz elementów boiskowych również elementy sportów wodnych lub sal, nazywa się obiektami sportowymi.

Podział ten jest tymczasowy — ostateczna klasyfikacja urządzeń nastąpi po spisie.

(13) Spis dokonany będzie:
a) dla każdego urządzenia sportowego — w formie protokółu spisu. W protokóle uwidacznia się wszystkie elementy urządzenia ilościowo w myśl załączonych objaśnień,

b) dla każdego: budynku, pomieszczenia, sali i hali, plaży, pływalni, przystani, toru regatowego i widowni — w formie opisowej. Opisu tych urządzeń i ich elementów dokonuje się na specjalnych kartach, które załącza się do protokółu spisu.

Wrocław donosi:

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

To, cośmy wyżej powiedzieli, wymaga jednak pewnej korekty. Pisaliśmy niedawno w „Przeglądzie" o wielkich osiągnięciach i wielkich pracach do wykonania. Dolny Śląsk zrobił bardzo wiele, jeśli idzie o budowę i odbudowę obiektów sportowych, ale bardzo dużo jest jeszcze do zrobienia. Nawet we Wrocławiu, gdzie zrobiono najwięcej, jest dużo prac do wykonania. Weźmy naszą perłę boisk Stadion Olimpijski. Zgrubsza stadion jest odbudowany, można grać w piłkę przy 80-tysięcznej widowni, czy też urządzić zawody żużlowe, pływackie, lekkoatletyczne lub inne, ale stadion wymaga dalszej odbudowy. W przeciwnym razie straty będą bardzo duże. Malutka część trybun nie jest wykończona, nie urządzone są absolutnie pomieszczenia pod trybunami. Chodzi o instalacje świetlne, kanalizacyjne, natryski, i inne detale, które w sumie są olbrzymią inwestycją.

WILGOĆ

Niewykończone są także hale u głównego wejścia na boisko. Część ścian tych ubikacji wystawiona jest na wilgoć, zwłaszcza w porze zimowej, kiedy pada śnieg i deszcz. Dużo do życzenia pozostawiają obiekty sportowe WSWF, a na krytej pływalni odremontowany jest na razie jeden basen. Nasza pyszna Hala Ludowa nie posiada dotychczas centralnego ogrzewania. Remontu wymaga tor regatowy i ośrodki wioślarskie.

Byłem niedawno w terenie, gdzie dowiedziałem się szeregu rzeczy, które wskazują, że nie wszędzie poszło się w ślady Wrocławia. W Szklarskiej Porębie jest np. kryty basen, który od szeregu lat stoi nieczynny. Powód: znajdował on się przez długi okres pod zarządem jakiegoś warszawskiego uzdrowiska, któremu się nie spieszyło naprawić instalacji.

SKORO MÓGŁ RUUD...

W Lubawce znajduje się skocznia narciarska. Jak nam powiedział jeden z autochtonów, na skoczni tej skakał m. in. Birger Ruud. Myśmy skocznię odremontowali, ale zawody się na niej nie odbywają.

Szklarska Poręba i Lubawka nie są wyjątkami. Ale kiedy mówimy o zaniedbaniach obiektów sportowych Dolnego Śląska, trzeba wziąć pod uwagę, że wiele z nich zniszczonych było działaniami wojennymi, że w minionym okresie nie można było wszystkiego doprowadzić do porządku, że ilość tych obiektów sportowych często przewyższała zapotrzebowanie. Dziś jednak jest inaczej. W okresie kiedy powszechność kultury fizycznej staje się faktem, kiedy sportowcy otoczeni są troskliwą opieką, kiedy GKKF poleca sporządzać spis wszystkich boisk sportowych, są wszelkie dane ku temu, że znikną chwasty pokrywające stadiony.

Naszą ambicją jest, aby każdy metr kwadratowy przeznaczony na kulturę fizyczną był w pełni wykorzystany, aby zaroiły się boiska i korty, bieżnie i tory, aby każdy basen zapełnił się świeżą wodą.

Mieczysław Drajgor

Szczecin donosi:

Teren woj. szczecińskiego obfituje w duże i piękne obiekty sportowe. jednak wiele z nich marnuje się z powodu nieodpowiedniej, opieki lub zajęciu przez władze niesportowe.

Jeszcze w 1947 r. największa bodaj sala gimnastyczna w Polsce została zajęta przez Film Polski i przemieniona na kino „Colosseum".

Dolne kondygnacje tego budynku.

DALSZY CIĄG ZE STR. 4

Pływackie mistrzostwa Dynamo

W Moskwie zakończyły się wszechzwiązkowe mistrzostwa pływackie Dynamo, w których wzięło udział 200 zawodników i zawodniczek.

W konkurencji kobiet rekordzistka ZSRR Gawrisz (Ukraina) wygrała trzy konkurencje w stylu klasycznym: 100 m — 1:25,1, 200 m — 3:02,6 i 400 m — 6:27,2.

Wśród mężczyzn na wszystkich dystansach stylem klasycznym zwyciężył reprezentant Moskwy Edasi.

Mistrzem Dynamo w pływaniu stylem motylkowym został przedstawiciel Leningradu Abiazow, który wygrał 100 m w czasie 1:13,2 i 200 m — 2:54,0.

LUBLIN (Koresp. wł.). W Lublinie odbył się trójmecz piłki ręcznej (koszykówka i siatkówka) pomiędzy Spójnią Warszawa, lubelskim AZS i OWKS Lublin. Spotkanie siatkówki męskiej pomiędzy AZS — Spójnią zakończyło się zwycięstwem siatkarzy warszawskich 3:0 (15:11, 15:3, 15:7).

W siatkówce żeńskiej OWKS — Spójnia zdecydowanie wygrała drużyna warszawska 3:0 (15:2, 15:5, 15:10).

Koszykarze OWKS przegrali z zawodnikami Spójni 35:38.

W sobotę koszykarze OWKS wygrali ze Spójnią 44:38.

Klasyfikacja urządzeń

WSZYSTKIE urządzenia sportowe dzielimy na: elementy sportowe, urządzenia sportowe, obiekty sportowe.

URZĄDZENIA SPORTOWE BOISKOWE, BOISKA SPORTOWE

Boiska do gier wielkich
Boiska do piłki nożnej
Boiska do szczypiorniaka 11-osobowego
Boiska do hokeja na trawie.

Bieżnie:
Ścieżki okólne
Bieżnie okólne
Bieżnie proste

Skocznie:
Skocznie w dal i do trójskoku
Skocznie wzwyż
Skocznie o tyczce.

Boiska do rzutów:
Boiska do pchnięcia kulą
Boiska do rzutu granatem i oszczepem
Boiska do rzutu dyskiem
Boiska do rzutu młotem
Rowy z wodą do biegu przez przeszkody
Tory kolarskie
Tory żużlowe motocyklowe
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA BOISKOWE DO SPO, UZUPEŁNIAJĄCE URZĄDZENIA „O" — TORY ŁUCZNICZE

Boiska gimnastyczne:
Boiska gimnastyczne do ćwiczeń wolnych
Boiska gimnastyczne do ćwiczeń na przyrządach.

Boiska do walk:
Boiska szermiercze
Boiska pięściarskie
Boiska zapaśnicze
Boiska do dźwigania ciężarów.

Strzelnice:
Strzelnice wiatrówkowe
Strzelnice sportowe (małokalibrowe)
Strzelnice myśliwskie

Tory łucznicze:
Tory dla BSPO
Tory dla SPO
Ujeżdżalnie
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA BOISKOWE DO GIER MAŁYCH I LODOWISKA NA BOISKACH — UZUPEŁNIAJĄCE DO WYM. POD „O" ALBO WYODRĘBNIONE

Boiska siatkówki
Boiska koszykówki
Boiska szczypiorniaka 7-osobowego
Boiska tenisowe
Ślizgawki
Tory hokejowe
Tory do jazdy szybkiej na łyżwach
Pomieszczenia
Widownie

URZĄDZENIA SPORTÓW WODNYCH, PŁYWACKIE NA WODACH NATURALNYCH — PLAŻE

Brodzik dla dzieci
Kąpieliska dla dzieci
Kąpieliska dla dorosłych
Kąpieliska sportowe
Baseny sportowe bez skoczni
Baseny sportowe ze skoczniami
Skocznie trampolinowe (wydzielone)
Skocznie trampolinowe i wieżowe (wydzielone)
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA SPORTÓW WODNYCH, PŁYWACKIE SZTUCZNE, LETNIE I ZIMOWE—PŁYWALNIĘ

Kąpieliska letnie dla dzieci:
Brodzki dla dzieci
Kąpieliska dla dzieci

Kąpieliska letnie dla dorosłych
Kąpieliska dla dorosłych
Kąpieliska sportowe

Letnie baseny sportowe:
Baseny sportowe bez skoczni
Baseny sportowe ze skoczniami

Skocznie (wydzielone):
Skocznie trampolinowe
Skocznie trampolinowe i wieżowe

Baseny zimowe:
Baseny kąpieliskowe i do nauki pływania
Baseny kąpieliskowo - sportowe
Baseny sportowe ze skocznią
Pomieszczenia
Widownie

URZĄDZENIA SPORTÓW WODNYCH PRZYSTANIE I TORY REGATOWE

Pomosty
Porty
Schrony i hangary na łodzie
Zimowe baseny wioślarskie
Łodzie.

Tory regatowe:
Tory kajakowe
Tory wioślarskie
Tory żeglarskie
Tory motorowe
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA SPORTOWE W BUDYNKACH — SALE I HALE

Zastępcze sale gimnastyczne
Sale gimnastyczne
Sale sportowe
Hale sportowe

Sale do walki i dźwigania ciężarów:
Sale szermiercze
Sale pięściarskie
Sale zapaśnicze
Sale do dźwigania ciężarów
Sale tenisa stołowego
Sale szachowe.
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA LODOWISKOWE NA WODACH NATURALNYCH — LODOWISKA

Ślizgawki
Tory do jazdy figurowej
Tory hokejowe
Tory do jazdy szybkiej
Tory dla żeglarstwa łyżwiarskiego
Tory dla żeglarstwa ślizgowego (bojery)
Pomieszczenia
Widownie.

URZĄDZENIA NARCIARSKIE I SANECZKOWE

Trasy zjazdowe
Trasy slalomowe

Skocznie narciarskie:
Skocznie narciarskie do 13 m
Skocznie narciarskie 13 — 20 m
Skocznie narciarskie 20 — 40 m
Skocznie narciarskie 40 — 60 m
Skocznie narciarskie powyżej 60 m
Tory saneczkowe
Sportowe tory saneczkowe
Tory bobslejowe
Pomieszczenia
Widownie.

RÓŻNE URZĄDZENIA

Pomieszczenia
Widownie.

W pomieszczeniach i widowniach wyodrębnić:

szatnie, rozbieralnie, umywalnie, natryski, ustępy, pomieszczenia dla instruktorów, sędziów, lekarzy, sanitariuszy, masażu, magazynu, pomieszczenia dla administracji oraz świetlicowo-rozrywkowe.

Rada Trenerów PZB

PZB powołał do życia Radę Trenerów, w której skład wejdą: Sztam, Śmiech, Szydło, Kasznia, Mizerski, Majchrzycki i Konarzewski. Pierwsze posiedzenie Rady odbędzie się w Łodzi w dniu 10 bm. o godz. 9.00 w lokalu ŁOZB.

UNIA RUCH — GÓRNIK ZABRZE 4:2

W poniedziałek na stadionie zabrskim rozegrany został, w ramach uroczystości z okazji święta górnika, mecz piłkarski Unia Ruch — Górnik Zabrze. Drużyna wicemistrzowska klasy państwowej wygrała 4:2 (2:0).

Lucjan Motyka

Całe społeczeństwo weźmie w tym udział

dokończenie ze str. 1

wego powszechnego spisu urządzeń sportowych na terenie całego kraju jest zadaniem niezwykle pilnym i ważnym.

Spis winien dać dokładny obraz ilościowego i jakościowego stanu obiektu urządzeń i ich elementów. Stworzy to podstawy do założenia ewidencji i sklasyfikowania wszystkich urządzeń, znajdujących się w posiadaniu wszystkich resortów na terenie kraju.

Analiza uzyskanych materiałów umożliwi:

(1) racjonalną i oszczędną politykę rozdziału i wykorzystania istniejących urządzeń, właściwe planowanie odbudowy, rekonstrukcji i przebudowy istniejących urządzeń;

(2) planowy rozdział środków budżetowych i dotacji na administrację, konserwację i remonty;

(3) ustalenie zasad lokalizacji ogólnej i szczególowej nowych budów;

(4) ujawnienie jaskrawych braków w sieci urządzeń, podział kraju na rejony, nasycone urządzeniami sportowymi i zaniedbane;

(5) ujęcie ewidencją urządzeń opuszczonych, zaniedbanych i źle zagospodarowanych;

(6) sporządzenie długofalowego, odpowiednie uzupełnienie 6-letniego Planu Inwestycyjnego, a w oparciu o nie rocznych planów inwestycyjnych.

Porównanie rzeczywistego stanu urządzeń z planami działalności sportowej, z planami rozwoju poszczególnych gałęzi sportu, ujawni sprzeczności między planami a faktycznymi możliwościami, pozwoli na skorygowanie popełnionych błędów, usunie z planowania formalizm w stawianiu zadań do wykonania. Jasne jest bowiem, iż ilość zdobywanych odznak SPO zależy w znacznej mierze od ilości i jakości urządzeń sportowych, stojących w dyspozycji w szkole, kole, klubie itp.

Jasne jest, że największe nawet talenty nie znajdą możliwości rozwoju tam, gdzie jest brak urządzeń lub gdzie są one źle konserwowane, choćby nawet był na miejscu dobry instruktor i dobry sprzęt.

Wykonanie spisu w ciągu jednego dnia, zebranie pełnych i zgodnych z rzeczywistością danych, stawia przed zainteresowanym aparatem KKF i aktywem społecznym szczególnie ważne zadania.

W zrozumienia znaczenia powyższej akcji, Prezydium Związku Młodzieży Polskiej zaleciło wzięcie szerokiego udziału w pracach komisji spisowych na wszystkich szczeblach ze strony aktywu młodzieżowego. Młodzież zna doskonale swoje boiska, swoje bieżnie i sale gimnastyczne, zna ich zalety i braki, wartość użytkową, dlatego jej pomoc jest niezwykle ważna.

Do udziału w pracach zostaje powołany cały aktyw sportowców zawodników i działaczy, których znajomość terenu posiada poważne znaczenie dla wyników spisu.

W ślad za uchwałą Zarządu Głównego ZMP, winny pójść uchwały innych organizacji i resortów, umożliwiające maksymalne wykorzystanie organizacji terenowych i aktywów społecznych przy wykonaniu tak poważnego zadania.

Opierając się na dotychczasowych wynikach przeprowadzonych akcji masowych, które wykazały sprężystość i pełną poświęcenia pracę całego naszego aktywu sportowego, oraz w oparciu o pomoc innych resortów, mamy pewność, że spis urządzeń sportowych, podobnie jak w zakresie ogólnopaństwowym spis powszechny, zostanie przeprowadzony szybko i sprawnie, dostarczy nam danych, których właściwe wykorzystanie stanie się potężną dźwignią dla dalszego rozwoju kultury fizycznej, a tym samym dla jak najszerszego wykonania tych ważnych zadań, które postawiła przed nami uchwała Biura Politycznego KC PZPR.

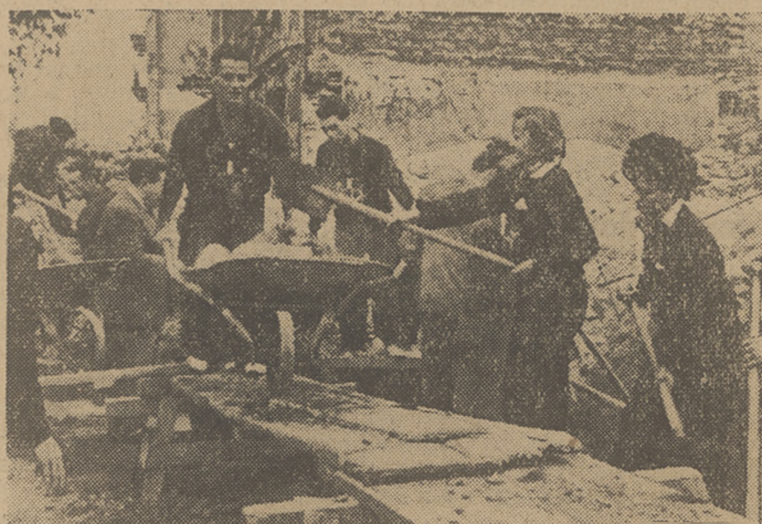
ZARZĄDZENIEM Przewodniczącego GKKF obowiązki Generalnego Komisarza Spisowego zostały powierzone inż. Olszowskiemu Jerzemu.

Wojewódzcy Komisarze Spisowi zostaną powołani przez Przewodniczących WKKF w terminie, do 11 bm. przy czym, jako zasadę przyjmuje się, iż winni nimi być Sekretarze WKKF.

Powiatowi Komisarze Spisowi zostaną powołani przez Komisarzy Wojewódzkich w terminie do 12 bm. przy czym jako zasadę przyjmuje się, iż winni nimi być Przewodniczący PKKF.

Komisje Spisowe zostaną powołane przez Powiatowych Komisarzy Spisowych w terminie do 15 bm.

Przy Generalnym, Wojewódzkich i Powiatowych Komisarzach Spisowych zostaną powołane Komisje z udziałem przedstawicieli zainteresowanych organizacji i resortów.



Na zdjęciu reprezentacja gimnastyczna FSGT pracuje przy odbudowie Warszawy. Gimnastycy francuscy rozgrywali w czasie swego pobytu w Polsce we wrześniu br. kilka spotkań. Foto Franckowiak — API

Terminarz

powszechnego spisu urządzeń sportowych

7.XII

Wydanie pełnego Zarządzenia przez Przewodniczącego GKKF w porozumieniu z zainteresowanymi resortami.

9.XII

Ogólnopolska odprawa Sekretarzy WKKF i po 2 przedstawicieli PKKF z każdego województwa (wręczenie instrukcji i druków, polecenia i wskazania).

12.XII

Odprawy wojewódzkie dla Przewodniczących PKKF (wręczenie instrukcji i druków, polecenia i wskazania).

13—14.XII

Odprawy w PKKF z aktywem społecznym oraz wstępne przygotowanie spisu i typowanie Komisji Spisowych.

14.XII godz. 16

Odprawa bezpośrednich administratorów - użytkowników urządzeń sportowych (wręczenie instrukcji i druków, polecenia i wskazania).

7—12.XII

Przekazanie zarządzenia i instrukcji w teren przez organizacje współpracujące (Zrzeszenia), resorty (Ministerstwa) oraz aktyw społeczny (ZMP, SP).

14—16.XII

Przygotowanie przez użytkowników materiałów do kart spisowych.

15.XII godz. 16

Odprawa aktywu społecznego, wyznaczenie członków Komisji Spisowych.

17.XII

Przeprowadzenie spisu — wypełnienie kart spisowych oraz dostarczenie ich przez Komisje do godz. 21 do PKKF.

18.XII do godz. 12

Dostarczenie całości materiału spisowego z PKKF do WKKF.

14—16.XII

Odprawy wojewódzkie dla aktywu społecznego — powołanie Komisji spisowych wojewódzkich.

18.XII godz. 18

Wykonanie zestawienia zbiorczego dla powiatów przez Komisje wojewódzkie.

19.XII

Wykonanie zestawienia zbiorczego dla województwa przez Komisje wojewódzkie i delegowanie przedstawiciela do GKKF z całością materiałów.

20—21.XII

Sporządzenie ogólnopolskiego zestawienia zbiorczego.

21.XII

Ogłoszenie wyników spisu.

Bokserzy szlifują pięści na mecz z Czechosłowacją

(REPORTAŻ NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA)

dokończenie ZE STR. 1

— Już cztery miesiące mam rankę na nosie — opowiada Kasperczak. W każdym meczu rozbijają mi ją na nowo, krwawię, co niewątpliwie pozostawia wrażenie tak na sędziach, którzy już inaczej patrzą na kontuzjowanego zawodnika, jak i na widowni.

— Dobrze, a czy byliście u lekarza?

— Zbadali mnie, ale ranka jest już tak głęboka, że odnawia się po pierwszym lepszym ciosie. Od meczu z Bednaiem w Budapeszcie specjalnie nie sparowałem, ani też nie walczyłem. Ale tutaj na pierwszym sparringu wszystko zaczęło się od nowa.

A tymczasem na zielonej macie sparringowego ringu walczą Szymura i Grzelak. Szymura jest wyraźnie lepszy. Grzelak od powrotu z Budapesztu, odbył tylko dwa treningi, jest powolny, nie ma kondycji.

Frydrych sprawia przyjemną niespodziankę. Sparruje kolejno z łodzianinem Szalińskim i poznaniakiem Manelskim. Jest od nich obu szybszy i celniejszy.

Dobrą formę wykazuje również Kudlacik, który z Kempą nie ma wielu kłopotów. Między sznurami ukazują się Kolczyński i Nowara. „Kolka" jakoś nie może zepchnąć Nowary do obrony. Jest trochę za wolny, Ślązak, wyprzedza go w atakach. W drugiej rundzie „Kolka" puchnie.

— Słabe masz nogi — woła Sztam.

— Źle się czułem po powrocie z Węgier. Nie trenowałem, brak mi jeszcze kondycji.

★

A SWOJĄ drogą należałoby się zastanowić, kto ostatecznie odpowiada za formę bokserów, należących do kadry narodowej?

Był mecz w Budapeszcie, a przed nim obóz w Czerwieńsku. Na meczu w stolicy Węgier Polacy wykazali dobrą kondycję. Nastąpił powrót do kraju, okres międzymeczowy i... zaczynamy od nowa. Znowu ten i ów zgubił formę, znów tamten nie trenował i wszystko ma nadrobić czterodniowy obóz, a dla niektórych tylko trzydniowy (zajęcia w Łodzi trwają od poniedziałku do czwartku włącznie).

Osobiście wydaje mi się, że cztery dni niewiele pomogą. Należałoby się również zastanowić, czemu niektórzy bokserzy nie przybyli na obóz i nie zawiadomili kierownictwa o powodach nieobecności. Od czołówki naszego boksu i od odpowiedzialnych kierowników sekcji możemy wymagać, aby w sezonie nie było rażących skoków formy, aby nie ograniczano się do pracy na specjalnych obozach kondycyjnych, lecz dbano w systematycznej i planowej pracy o utrzymanie ciągłości formy.

Należy również interesować się w większej mierze stanem fizycznym członków kadry narodowej. Czteromiesięczna walka Kasperczaka z małą ranką na nosie jest stanowczo zbyt długa. Medycyna zna dzisiaj trochę szybsze środki leczenia, niż lekarstwa Szymury, który zasypuje koledze rankę jakimś żółtym proszkiem. Nie mamy żalu do Szymury, pytamy jednak, czy rzeczywiście nie ma innych środków.

Kolczyński skarży się znów na uzębienie. Istotnie należałoby mu jak najszybciej przeprowadzić konieczne zabiegi.

PRACOWITY jest dzień bokserów na obozie łódzkim. Gimnastyka, gry sportowe, zasady taktyki, sparringi, ćwiczenia na przyrządach — wypełniają dzień bez reszty. W godzinach rannych odbywa się również pięćnastominutowa „prasówka" przeprowadzana kolejno przez uczestników obozu. Przeprowadzane są także wykłady ideologiczne.

Na obozie przebywają następujący zawodnicy: Kasperczak, Frydrych, Manelski, Bazarnik, Matloch, Kudlacik, Kempa, Chychła, Krawczyk, Kolczyński, Nowara, Kraus, Paliński, Krupiński, Szymura, Grzelak, Drapała. Czterej łodzianie: Anielak, Szaliński, Wieczorek i Jaskóła dochodzą na zajęcia przedpołudniowe. Nowak z Łodzi przychodzi na zajęcia przedpołudniowe i popołudniowe.

Brak jest jeszcze Grzywocza, Kruży, Antkiewicza, Brzezińskiego, Strenka, Musiała i Pietrzykowskiego. Żaden z nich nie nadesłał motywów, dla których nie przybył na obóz.

Chychła zameldował się w Łodzi dopiero we wtorek, podobnie jak Szymura, Krawczyk i kilku innych. Nasz najprawdopodobniejszy reprezentant w półśredniej Chychła zbadany został przez lekarzy, którzy orzekli, że ręka jego jest już w porządku. „Kaszub" jednak narzeka na bóle, ale twierdzi że może walczyć.

SKŁAD USTALIMY NA WADZE

Trudno jest w tej chwili podać skład reprezentacji Polski na mecz niedzielny. Wiadomo, że pierwsi wchodzić będą na wagę Czechosłowacy. Od zestawienia ich drużyny zależeć będzie na pewno i nasz skład.

MECZ wywołał w Łodzi ogromne zainteresowanie. Hala na Widzewie pomieścić może 5.000 widzów. Aby podział biletów został przeprowadzony sprawiedliwie, zwołano w WKKF w Łodzi specjalną konferencję, na której postanowiono rozprowadzić bilety przez związki zawodowe, ZMP i kuratorium. Dla przodowników pracy z Łodzi i z Warszawy zarezerwowano 1.500 miejsc.

Na zewnątrz hali zainstalowane będą głośniki, które informować będą ciekawych o przebiegu spotkania.

W. GOŁĘBIEWSKI

Franciszek Szymura

Apeluję do wszystkich: Zdobywajcie SPO!

KIEDY otrzymywałem znaczek i legitymację SPO w czasie uroczystej akademii w Warszawie, byłem głęboko wzruszony. Był to dla mnie niezapomniany dzień. Rozumiem wielką rolę, jaką spełnić ma odznaka w dziele przygotowania obywateli do zadań, jakie czekają na nich w realizacji Planu 6-letniego.

Wielu miłośników sportu interesuje się niewątpliwie jak znani sportowcy zdobywali odznakę? Muszę od razu stwierdzić, że osiągnięcie norm na SPO nie przyszło mi łatwo, chociaż należałoby się spodziewać, że sportowiec w treningu bez trudu odbędzie wszystkie próby.

Muszę się przyznać, ze wstydem zresztą, że nie umiałem pływać. Chęć zdobycia odznaki zmusiła mnie jednak do pracy nad nauką pływania. Osiągnąłem normę i pokonałem przepisaną odległość 25 m, ale teraz postawiłem sobie dalsze zadania — opanować tak sport pływacki, by i dłuższe odległości nie były dla mnie postrachem.

TO JEST KONIECZNE

Nieumiejących pływać jest jeszcze u nas niestety sporo. Okazuje się jednak, że przy dobrych chęciach i uporze każdy zdobędzie umiejętność pływania tak konieczną, już nie tylko dla zdobycia odznaki, ale przede wszystkim dla zdrowia i bezpieczeństwa.

Miałem również kłopoty ze strzelaniem.. Prędzej trafię przeciwnika w ringu, niż dziesiątkę na tarczy. Ale i tutaj wziąłem się ostro do roboty, przeprowadziłem sporo treningów i wreszcie wybrałem karabin piechura i uzyskałem wymaganą ilość punktów.

Były za to inne konkurencje, które zdałem „śpiewająco". Marsz na 10 km oraz bieg na 1.000 m były dla mnie bodajże najłatwiejszymi konkurencjami. W ramach treningu bokserskiego przeprowadzałem stale futingi i kiedy nadszedł dzień próby, uzyskałem obie normy z łatwością.

WYBRAŁEM KOSZYKÓWKĘ

W czwartej grupie do wyboru, przyznaję to z lekkim wstydem, poszedłem po najmniejszej linii oporu i wybrałem koszykówkę. Trzeba wam wiedzieć, że zdobyłem swego czasu tytuł instruktora koszykówki i dlatego też zasady tej gry są mi dobrze znane.

Bez trudu wykonałem normy trójboju lekkoatletycznego, tak samo jak skok przez konia, w piątej grupie ćwiczeń. Stały trening byłby mi przy tym bardzo pomocny.

Z własnego doświadczenia stwierdzam teraz, jako jeden z pierwszych sportowców, którzy zdobyli SPO, że wymagane normy, aczkolwiek łatwe i dostępne dla każdego zdrowego człowieka, wymagają jednak odpowiedniego przygotowania. A że każdy obywatel Polski Ludowej ma warunki ku temu, by pracować nad opanowaniem poszczególnych konkurencji, z których składa się odznaka SPO — więc też apeluję do wszystkich, aby z zapałem stawali do zdawania norm. Naszej Ludowej Ojczyźnie potrzebne są zastępy silnych i zdrowych budowniczych socjalizmu, a właśnie uzyskanie norm na SPO daje zdrowie i siłę.

Janusz Kalbarczyk pisze z Hali Ornak:

Trenujemy na stawie Smreczyńskim

WBREW złośliwym plotkom, że łyżwiarze jadą do Zakopanego „na wczasy", trenujemy na stawie Smreczyńskim, na prawdziwym, doskonałym lodzie od 1 grudnia br.

Za sekcją łyżwiarską CWKS, która zaplanowała obóz kondycyjny już parę miesięcy temu, na Halę Ornak przybyli zawodnicy innych zrzeszeń. Jest więc najliczniej reprezentowana, Gwardia — 14 osób, potem Stal z Elbląga — 12 osób i kadra narodowa — 5 osób. Unia i Budowlani są w drodze i spodziewamy się ich jutro. Obecnie na pięknie położonym stawie Smreczyńskim, otulonym zacisznie wysokopiennym lasem świerkowym trenuje już 50 osób.

Wieje wprawdzie w tej chwili halniak i jest aż 8° C., jednak płyta lodowa ma około 15 cm i nie ma obawy, aby stopniała. Tor do jazdy szybkiej jest niewielki, bo liczy zaledwie 200 m, ale za to posiada prawidłowe krzywizny i wiatr nie daje się we znaki tak, jak to jest na małym stawie w Samotni (Karpacz).

Przywieźliśmy ze sobą 2 wspaniałe heble, dzięki którym powierzchnię lodu mimo odwilży mamy doskonałą. Już sama nazwa „heble" wskazuje na to, że przed każdym treningiem musimy wykonać olbrzymią pracę ścięcia miękkiej górnej warstwy lodu. Toteż, gdy wracamy do schroniska, młodzież popisuje się niebywałymi apetytami.

Po raz pierwszy — jest na obozie łyżwiarskim 17 kobiet.

Szkoda, że nie wszyscy mają łyżwy, bo mimo obietnic, Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego nie dostarczyła w b. roku łyżew do jazdy szybkiej. Ale i tę trudność zwalczamy. Na jednej parze łyżew jeździ dwóch, a często i trzech łyżwiarzy — a raczej łyżwiarek, bo szczególnie brak małych numerów łyżew.

Wszyscy uczestnicy przekonali się, jak ważną sprawą jest zaprawa jesienna. Sekcja łyżwiarska CWKS, która prowadziła regularne treningi od września, już od pierwszego dnia dominuje nad pozostałymi zawodnikami. Na pierwszym treningu prawie wszyscy wojskowi przejechali w zupełnie znośnym tempie dwa razy po 3 km i wykonali po kilka sprintów. Szczególnie w dobrej formie są obaj Lewandowscy i stary weteran Rytter, który przez ostatnie dwa sezony opuścił się trochę, ale obecnie obiecuje poprawę i chce dowieść, że potrafi pokazać jeszcze lwi pazur. No, ale i ja trzymam się jeszcze tej trójki jak mogę i nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa.

Najwięcej jednak cieszy mnie, że śladem Isakowej chcą iść nasze dziewczęta. Taki zapał do pracy, jakim odznaczają się uczestniczki obozu, godny jest podziwu. O lepsze łyżwy staczają boje, a instruktorzy na torze są oblegani prawie wyłącznie przez „damskie towarzystwo". Isakowa nie zdaje sobie sprawy, ile swoim przyjazdem do Warszawy zrobiła dobrego dla naszego łyżwiarstwa. Tu, na stawie Smreczyńskim, okazało się, że talentów mamy wiele, ale potrzeba było dopiero przyjazdu Isakowej, aby pobudzić je do ujawnienia się.

Boiska, bieżnie, tory, korty — które czekają na spis

Warszawa donosi:

PRZED kilku laty mówiło się dużo o budowie toru kolarskiego w Warszawie.

Tymczasem kolarze zrobili wiele setek kilometrów, a toru kolarskiego w Warszawie, jak nie ma tak nie ma.

Przeszło 3 mil. złotych kosztowały roboty wstępne. Na zapleczu parku Paderewskiego, gdzie miał powstać ten obiekt, widzimy dzisiaj wielkie wysypisko gruzu. Przed wjazdem na teren przyszłego toru, którego obecnie pilnuje 1 człowiek, wisi tabliczka, która głosi, że wwóz gruzu jest surowo wzbroniony. To wszystko.

Budowę toru przejęło ZS Ogniwo, które po niedługim czasie zaczęło się dyskretnie z tej roboty wycofywać. Następnym „budowniczym" toru kolarskiego w Warszawie zostało ZS Kolejarz. Skończyło się na planach i projektach.

Boisko przy ul. Podskarbińskiej należało kiedyś do Zarządu Stołecznego ZMP. Stadion zaniedbano, podobnie jak obecny stadion przy ul. Dworskiej 77 i nie mogąc go eksploatować i przywrócić mu poprzedniej świetności, oddano w dzierżawę Związkowcowi Drukarz W-wa. Świetne plany, obejmujące całkowitą odbudowę, generalny remont całego terenu, poprawę bieżni (swego czasu najlepszej w Polsce), budowę żelbetonowej trybuny na 10 tys. osób, budowę kortów tenisowych, boisk do koszykówki i siatkówki pokrzyżowała fuzja ze Związkowcem Skrą. Nowy klub Związkowiec Warszawa w obliczu przewidywań likwidacji Zrzeszenia zmienił swe plany i nie zrobiono kompletnie nic.

O stadion przy ul. Podskarbińskiej poczęło się ubiegać ZS Stal. Dzisiaj stadion wygląda martwo. Pochylone słupki, które jeszcze nie tak dawno służyły do zawieszania siatki, obecnie połączone są sznurem, na którym wisi susząca się bielizna.

Przy ulicy Mińskiej mieści się boisko Stali. I tutaj nie wszystko jest w porządku. Sędziwe słupki pochyliły się mocno ku ziemi. Nie widać, żeby o ten teren ktoś należycie dbał.

PRZENIEŚMY się na peryferie miasta. Niedaleko dworca Warszawa - Południe istniało boisko dawnego klubu „Służewianka". Na terenie, po którym dawniej uganiali się za piłką młodzi chłopcy, obecnie pasą się rasowe kozy.

Boisko w Odolanach pod Warszawą, to malowniczy, regionalny widok. W jednym końcu terenu widzimy kilka krów, w drugim zaś ognisko, nad którego płomieniami grzeje ręce dwóch chłopców.

A jak dba o swoje urządzenia sportowe kierownictwo niektórych szkół warszawskich? Najlepszym przykładem tego może być gimnazjum Batorego. Nawet w miesiącach letnich uczniowie tej szkoły ćwiczyli w Agrikoli, ponieważ boisko, które należy do szkoły, zostało zamienione na skład materiałów budowlanych (przeprowadzano remont budynku szkolnego).

R. Zgórecki.

Bydgoszcz donosi:

W stolicy Pomorza znajdują się dwa boiska, które należało by wiączyć do kategorii marnujących się obiektów sportowych:

1) dawny hippodrom przy ul. Północnej. Znajduje się w stanie kompletnego zaniedbania i jak dotąd jest całkowicie niewykorzystany. Posiada on jeszcze trochę przeszkód do urządzania parcours'ów, a także bieżnię lekkoatletyczną, nadającą się do przeprowadzania mniejszych imprez. Wszystko to w tej chwili jest zupełnie niewykorzystane.

2) Boisko sportowe w Lesie Gdańskim przy wieży spadochronowej kompletnie zaniedbane, bez ogrodzenia, posiadające bieżnię lekkoatletyczną oraz boisko piłkarskie.

Nakło n/Notecią: Boisko sportowe z bieżnią lekkoatletyczną kompletnie opuszczone i zaniedbane pod opieką Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, która nie opiekuje się boiskiem. W Nakle miejscowa tuczarnia gęsi zrobiła sobie z boiska sportowego miejsce wypasu.

Grudziądz: 1) Boisko wyposażone w bieżnię lekkoatletyczną boisko piłki nożnej, całkowicie zaniedbane. Bieżnia zarośnięta trawą, oparkanienie rozebrane na opał, pojemność — 5.000 widzów, trybuny spalone do fundamentów, całość w stanie kompletnego zaniedbania.

Boisko Unii Grudziądz zaorane, nadawało by się do przeprowadzenia imprez lekkoatletycznych i piłkarskich na większą skalę, jednakże nie ma kto doprowadzić go do porządku.

Rypin: W Rypinie znajduje się boisko w opłakanym stanie bez oparkanienia. Na inwestycje przeznaczono w ostatnich dwóch latach 1949 i 1950 łącznie 850 000 zł (w starej walucie) na oparkanienie.

Niestety jest w dalszym ciągu bez przydziału, formalnie administruje nim Gwardia.

Ruciński.

Gdańsk donosi:

JEDNYM z najbardziej palących problemów życia sportowego na Wybrzeżu jest brak odpowiednich urządzeń sportowych. Można właściwie powiedzieć, że urządzenia te częściowo są, ale stan ich jest tego rodzaju, że albo nie nadają się do użycia, albo są też w takim zaniedbaniu, że już w najbliższym czasie oczekiwać można ich całkowitego zniszczenia. Obiekty o wartości wielomilionowej marnują się ze względu na brak opieki i konserwacji.

Stadion reprezentacyjny we Wrzeszczu, mimo pewnej konserwacji czynionej dotychczas przez Miejską Radę Narodową wymaga natychmiastowego remontu, gdyż amfiteatralne skarpy mogące pomieścić ponad 30.000 widzów grożą całkowitym zesunięciem się i zawaleniem. Należy dodać, że remont wymaga bardzo fachowej i skrupulatnej opieki, gdyż to co uczyniono dotychczas z bieżnią (najlepszą dotąd na Wybrzeżu) nasuwa wątpliwości co do fachowego kierownictwa robót.

Także Stadion w Sopocie znajduje się również w stanie fatalnym. Trybuny grożą zawaleniem, boisko wymaga zniwelowania i przerobienia, budynek klubowy musi być remontowany i zainstalowane winny być tam natryski i umywalnie.

Stadion Miejski w Gdyni przypomina raczej prowincjonalne boisko niż reprezentacyjny obiekt miasta posiadającego ponad 100 tys. mieszkańców. Wybudowano wprawdzie w ub. roku jedną prowizoryczną szatnię, ale dotychczas brak tam natrysków, a trybuna pomieścić może ok. 300 osób.

PODOBNA sytuacja jak w trójmieście jest szczególnie w Elblągu. Miasto to posiada parę stadionów, które są w całkowitym zaniedbaniu. Podobnie rzecz się ma w Kwidzyniu, gdzie na stadionie odbywają się tylko wyścigi konne. Szereg boisk, na których przed paru laty odbywały się jeszcze imprezy, albo zostały zbudowane, albo też pasą się na nich krowy i kozy. Stało się to na skutek niezabezpieczenia obiektów, nie postawienia płotów itp. Około 90 obiektów sportowych na terenie woj. gdańskiego jest w stanie zupełnego zaniedbania.

I tak np. w dzielnicy Gdańska, Nowym Porcie znajdują się dwa boiska zupełnie zaniedbane. Podobnie jak już wspomnieliśmy rzecz się dzieje w Elblągu, Sopocie, Kościerzynie, Lęborku, Malborku i Starogardzie.

Duże niebezpieczeństwo tkwi w tym, że szereg obiektów wymagających odbudowy lub remontu na skutek braku na czas dokumentacji prawnych nie zostało objętych preliminarzem na rok 1951. Do tych należy stadion, hala sportowa i basen pływacki w Tczewie, boiska w Nowym Dworze (Unia), w Orunii (Spójnia), w Oliwie (Włókniarz) oraz w Kościerzynie, Lęborku, Malborku i Gdyni.

Należy również napiętnować stanowisko kierownictwa PCWM w Gdyni, które dotychczas nie wykończyło krytego basenu pływackiego. Basen ten rozpoczęty jeszcze przed 1939 r. wymaga tylko instalacji maszynowych i sanitarnych. Posiada on wielkość 30×50 i jest najwspanialszym tego rodzaju obiektem, prawdopodobnie nie tylko na Wybrzeżu, ale i w Polsce. Na skutek idealnego położenia nad samym morzem jego eksploatacja jest bardzo tania i mógłby spełniać olbrzymią rolę w popularyzacji sportu pływackiego na Wybrzeżu, który pod względem urządzeń tego rodzaju jest bardzo ubogi.

Dużym mankamentem jest brak zimowej przystani wioślarskiej, w której mógłby się pomieścić sprzęt. Jest wprawdzie taka w Gdańsku, ale Liga Morska przerobiła go na zwykły magazyn nie zezwalając na umieszczenie w nim sprzętu wioślarskiego.

A. Skotnicki

Szczecin donosi:

DOKOŃCZENIE ZE STR. 3

w którym było wiele izb, sal i urządzeń higienicznych zostały zamienione na lokal nocny „Oaza".

Nikt nie dba o jeden z najpiękniejszych obiektów kolarskich w Polsce, jakim jest betonowy tor

Dotychczas nie rozwiązana jest sprawa pięknej pływalni krytej w Stargardzie. Jej remont i otwarcie zapowiadano wielokrotnie, ale nic nie zostało zrealizowane.

Szczecin ma wspaniałe warunki dla sportów wodnych, a specjalnie dla żeglarstwa. Jednakże ośrodki sportów wodnych nie są wykorzystywane. Jezioro Głębokie w Szczecinie służy tylko kąpielowiczom, małej części pływakom.

Pięknym ośrodkiem wodnym w Barlinku nikt się nie interesuje. Prawie 250-tysięczne miasto wogóle nie posiada reprezentacyjnego stadionu. Na użytkowanych obecnie stale się coś od nowa „dłubie", a zamierzonej budowy centralnego stadionu na 60.000 osób nie kontynuuje się. Wykonano dotychczas wstępne roboty przede wszystkim ziemne mimo wielomilionowych kosztów (w starej walucie) dokonane zostały narazie na darmo.

Tadeusz Czernij

67 nowych instruktorów opuściło AWF

W AWF na Bielanach zakończył się zorganizowany przez GKKF roczny kurs dla instruktorów wychowania fizycznego. W kursie wzięło udział 70 uczestników, należących do ZS Gwardia, Zrzeszeń Sportowych oraz ZSCh. Kurs ukończyło 67 uczestników, z których 62 zdobyło tytuł dyplomowanego instruktora WF.

Uroczyste zakończenie kursu odbyło się w środę, 6 bm. Na uroczystość przybyli przedstawiciele: GKKF z posłem Motyką na czele, CRZZ — Dołowy i Reichman, ZSCh — Galicki, ZG ZMP Marmurowicz oraz ZS Gwardia — Lempart.

67 absolwentów kursu, z których większość złożyła egzamin z wynikiem bardzo dobrym i dobrym, wręczył dyplomy poseł Motyka. Następnie 10 najlepszych we współzawodnictwie otrzymało nagrody książkowe.

Normy na SPO zdobyło 68 uczestników kursu. Zdobyte odznaki wręczył im podczas uroczystości rektor AWF — Kosman. Następnie uczestnicy kursu ofiarowali przedstawicielom GKKF, AWF i pionów, z których pochodzą, wykonane przez siebie znaczki pamiątkowe oraz wręczyli upominki swym wykładowcom.

Prymus kursu Lorenc z ZS Gwardia powiedział m. in.: „Kurs dał nam pełne kwalifikacje instruktorskie. Wykorzystamy zdobytą wiedzę by wychować kadry młodych sportowców na budowniczych socjalizmu w Polsce". Mówca zakończył okrzykami na cześć pokoju, Prezydenta Bieruta i Generalissimusa Stalina.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna, w której wystąpili studenci AWF.

Pięćsetne koło sportowe ZS Spójnia

W Wymysłowie k/Tarnobrzegu zostało zarejestrowane pod koniec listopada 500 Koło Sportowe ZS Spójnia. Tym samym Zrzeszenie wykonało na 13 miesięcy przed terminem swój plan na rok 1951 w zakresie organizacji kół sportowych.

Jubileuszowe koło sportowe powstało w Wymysłowie przy miejscowej Przetwórni Owocowo-Warzywniczej. Koło liczy 43 członków założycieli, w tym 32 kobiety i posiada sekcję lekkoatletyczną i siatkówki. 500 koło Zrzeszenia otrzymało od Rady Głównej ZS Spójnia specjalną nagrodę w postaci sprzętu sportowego.

Wobec przedterminowego wykonania planu na rok 1950 Rada Główna ZS Spójnia postanowiła założyć dalsze 230 kół, tak by do końca przyszłego roku liczba kół należących do Zrzeszenia wzrosła do 730.

KUPON plebiscytowy

LISTA NAJLEPSZYCH sportowców Polski w 1950 r.

1. . . . .
2. . . . .
3. . . . .
4. . . . .
5. . . . .
6. . . . .
7. . . . .
8. . . . .
9. . . . .
10. . . . .

Imię i nazwisko głosującego . . . .

Dokładny adres . . . .

Wyciąć, wypełnić i przesłać do redakcji „Przeglądu Sportowego", Warszawa, Nowogrodzka 40, skrytka pocztowa Nr 181.

Najlepszy LZS w Poznańskiem

Dzięki pomocy AZS i własnej pracy LZS Racot przybiera na sile

(KORESPONDENCJA WŁASNA)

W RACOCIE oddalonym 6 km od Kościana założono 19 sierpnia 1949 roku Ludowy Zespół Sportowy, który po 10-miesięcznej działalności zapisał się chlubnie w historii sportu wiejskiego.

Entuzjazm i zapał młodzieży wiejskiej z Racotu przyczyniły się do tego, że tamtejszy Ludowy Zespół Sportowy jest najlepszym z 1.100 istniejących na terenie województwa poznańskiego.

O szczegółach działalności LZS Racot dowiadujemy się od przewodniczącego LZS-u Tadeusza Nabiałczyka, który w tamtejszym PGR pełni funkcje sekretarza.

— Po zawiązaniu się LZS-u rozpoczyna Tadeusz Nabiałczyk — przystąpiliśmy do intensywnej pracy, do której wciągnęliśmy tak młodzież zrzeszoną, jak i niezrzeszoną, przy czym wielką pomocą w naszych zamierzeniach był Gminny Zarząd ZMP oraz kierownictwo PGR-u z dyrektorem Kurowskim na czele.

PLAN PRZEKROCZONY

O planie pracy na rok 1950 możemy z dumą powiedzieć, że go przekroczyliśmy, do czego przyczyniło się przede wszystkim zainicjowane przez nas współzawodnictwo długofalowe, podjęte na apel rębacza Markiewki.

Współzawodnictwo wydane 1 kwietnia br. pozostałym 32 LZS-om powiatu kościańskiego, a obejmujące udział LZS-ów w akcjach masowych, szkoleniu ideologicznym, pracy kulturalno - oświatowej, pracy produkcyjnej i w organizacji zawodów, wysunęło nas nie tylko na pierwsze miejsce w powiecie kościańskim, lecz również na czołowe miejsce w województwie.

W wyniku działalności naszego LZS-u rozegraliśmy 9 zawodów lekkoatletycznych, 14 siatkówki, 4 szermiercze, 2 tenisa stołowego, 2 hippiczne, zorganizowaliśmy również 1 imprezę kolarską i 1 wieczór tańców ludowych. W siatkówce, lekkoatletyce i szermierce mimo udziału klubów związkowych zdobyliśmy mistrzostwo powiatu kościańskiego, przy czym posiadamy również tytuł wicemistrza Wielkopolski w walce na bagnety.

Oprócz wyżej wymienionych imprez braliśmy gremialny udział we wszystkich akcjach masowych, jak Biegi Narodowe, Marsze Jesienne, próby na odznakę „SPO" oraz sztafety młodzieżowe, zorganizowane przez ZMP.

SUKCESY WYCZYNOWE

W biegach Narodowych nasz zawodnik **Stasiak** był szósty w klasyfikacji wojewódzkiej, a dwunasty w biegu centralnym. Obok niego na specjalne wyróżnienie zasługują bracia **Graczykowie**, z których Bolesław przebiegł 100 m na prowizorycznej bieżni w czasie 11,9 sek. oraz **Bartoszewski** Jan, który uzyskał w rzucie oszczepem 51,27 m, w rzucie granatem 74 mtr., a w pchnięciu kulą 12,36 m.

Zawodnicy ci obok swych wyników sportowych zanotowali doskonałe wyniki w pracy zawodowej, uzyskując kilkakrotnie miano przodownika. Oni też byli pierwszymi, którzy stworzyli brygadę, zatrudnioną przy nocnych omłotach.

Jako pierwsi w Polsce założyliśmy sekcję konną, a dziś w ślad za nami sekcji takich jest 14. Sekcja ta obok imprez zorganizowanych u siebie, brała udział w ogólnopolskich zawodach jeździeckich, uzyskując w konkursie lekkim drugie i trzecie miejsca.

W sekcji tej wzorem dla nas wszystkich jest najstarszy zawodnik LZS-u 62-letni Stanisław Stawiński, który ostatnio w drodze awansu społecznego objął funkcję zastępcy dyrektora państwowej Stadniny przy PGR Racot.

NAUKA I PRACA SPOŁECZNA

Przedstawiając pokrótce nasze sukcesy, muszę jeszcze wspomnieć o szkoleniu ideologicznym. Przy każdej okazji, czy to na zebraniach, czy na treningach wygłaszane są pogadanki na aktualne tematy, m. in. sprawa pokoju oraz pogadanki z okazji święta klasy pracującej, rocznicy Manifestu Lipcowego, Wielkiej Rewolucji Październikowej i wiele, wiele innych.

A jak przedstawia się Wasz udział w życiu społeczno - politycznym?

Członkowie naszego LZS-u to przeważnie młodzi ZMP-owcy. Nasz aktyw sportowy brał czynny udział w zbieraniu podpisów pod Apelem Sztokholmskim, w akcji skupu zboża, w przeprowadzeniu spisu ludności, a najlepsi nasi wychowankowie pełnią dzisiaj zaszczytne obowiązki na odcinku społecznym.

Ponieważ często spotykałem się ze strony różnych LZS-ów z zarzutem, że nie mogą rozwinąć większej działalności z powodu braku sprzętu, zapytuję, jak ta sprawa przedstawia się u Was.

Przy zakładaniu LZS-u — oświadcza przewodniczący Nabiałczyk — posiadaliśmy jedynie siatkę i piłkę. W późniejszym terminie z własnych funduszów, zebranych z imprez zakupywaliśmy systematycznie sprzęt sportowy, który powiększał się stale przez nagrody za wyniki sportowe i w chwili obecnej, jak na warunki wiejskie jest wystarczający.

LZS-owi w Gołębinie, któremu patronujemy, oddaliśmy z własnego sprzętu dwie piłki, siatkę, dysk, kulę, granat, dwa stojaki do skoków oraz sześć par spodenek.

BRAWO AKADEMICY

Słyszałem, że opiekuje się Wami poznański AZS; proszę mi powiedzieć, czy z opieki tej jesteście zadowoleni?

Zanim odpowiem, muszę stwierdzić, że nasz aktyw jest w całości wykorzystany, brak nam jednak było fachowego kierunku. Co prawda dwuch naszych członków wzięło udział w 2-tygodniowym kursie, lecz ze względu na młody wiek, nie potrafili pokierować całością treningów. W tym właśnie czasie opiekował się nami poznański „Związkowiec", który jednak nie przejawił żadnej działalności. Z kolei zaopiekowali się nami poznańscy akademicy. **Zrzeszenie to pomagało nam w pracy przez przysłanie swoich instruktorów i służyło nam w każdej chwili radą i wskazówkami, za co należą mu się pełne słowa uznania.**

A jakie są Wasze bolączki?

SĄ I NIEDOCIĄGNIĘCIA

Mimo sukcesów musimy przyznać się do kilku niedociągnięć. Nie umieliśmy odpowiednio zorganizować naszego aktywu, jeżeli chodzi o młodzież PGR-owską, szczególnie dziewcząt. Dotychczas zdołaliśmy pozyskać dla naszego LZS-u zaledwie 50 procent młodzieży PGR-owskiej, a w klubie naszym zarejestrowało się 16 dziewcząt, w tym 8 ćwiczących.

Przyczyny tego należy szukać w zacofaniu ludzi starszych, którzy do sportu podchodzą nieufnie. Zwłaszcza kobiety są w naszej pracy wielką przeszkodą, bowiem nie pozwalają swym córkom na wstępowanie w nasze szeregi.

Dalsza bolączka, to brak boiska. Obecne warunki urządzeń sportowych nie sprzyjają rozwojowi sportu, gdyż posiadamy jedynie dobre boisko do siatkówki. Paląca zatem sprawą, to wybudowanie boiska sportowego. Brak pieniędzy nie pozwolił nam na to, mimo, że Dyrekcja PGR przeznaczyła na ten cel odpowiedni plac. Chcemy dokonać tego w roku 1951.

ZIMY NIE PRZEŚPIĄ

A jak wygląda Wasz plan pracy w okresie zimy?

Posiadamy już szczegółowo opracowany plan. Ze względu na szczupłość naszej świetlicy, musimy jednak ograniczyć nasze zamiary. Przewidujemy przede wszystkim przeprowadzić dla wszystkich naszych członków ćwiczenia gimnastyczne, przy czym postanowiliśmy przyjść z pomocą członkom pobliskich LZS-ów, zapraszając ich do wspólnych treningów. W tej sprawie weszliśmy w porozumienie z poznańskimi akademikami, którzy z największą ochotą pospieszyli nam z pomocą, przysyłając swoich instruktorów.

Pragniemy również przeprowadzić odpowiednią zaprawę szermierczą. I tu poznański AZS pomógł nam, wysyłając na treningi czołowego szermierza Olszewskiego.

Dalej, pragniemy przeprowadzić zaprawę pięściarską. Mamy ochotników do sztuki pięściarskiej z Józefem Suramcowiczem na czele, nie mamy natomiast przodownika. W tej to sprawie zwróciliśmy się do Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

W okresie zimowym pole do popisu będzie miała niewątpliwie nasza sekcja tenisa stołowego. Rozpoczęliśmy również prace wstępne nad urządzeniem lodowiska, pragniemy bowiem grać zimą w hokeja na lodzie. Oczyściliśmy już staw z zarośli, a bramki i kije zrobimy sposobem gospodarczym.

Pozostałyby łyżwy. Problem najważniejszy, lecz wierzymy, że spełni się obietnica dana nam przez nasze nadrzędne władze, a wtedy już nic nie stanie na przeszkodzie do rozwinięcia tej dziedziny sportu u nas.

Miłemu rozmówcy, jak i wszystkim pełnym zapału członkom LZS Racot należało tylko złożyć najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy na polu krzewienia kultury fizycznej we wsi polskiej.

E. Olachowski

Walka klasyków - magnesem pływackich mistrzostw stolicy

W NADCHODZĄCĄ sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie na pływalni Ogniska mistrzostwa WOZP, które z uwagi na zbliżający się termin rozpoczęcia imprezy pn. „Puchar Polski" dadzą materiał porównawczy poziomu pływaków stołecznych w stosunku do poziomu zawodników z innych okręgów.

Przyznać trzeba, że choć wiadomy był termin mistrzostw od dość dawna, stołeczne władze pływackie niewiele uczyniły, by poziom pływania w Warszawie podniósł się, jak również kluby, nie uczyniły większego wysiłku, aby lukę jaką stanowi brak dopływu nowych talentów u dziewcząt zapełnić.

Kadra okręgowa, która w innych okręgach pływackich stworzona jest już od dość dawna, została zorganizowana dopiero w ostatnich dniach listopada, a w klubach stołecznych, poza CWKS i Budowlanymi, praca nie idzie tak, jak iść powinna. Zawodnicy nie przychodzą na treningi regularnie, dziewczęta zaś zdradzają wyraźny wstręt do pływania.

Mistrzostwa w tych warunkach odbędą się więc w „starym gronie" tzn. na starcie zobaczymy tych samych zawodników co w latach ubiegłych, z tym, że w szeregach CWKS ujrzymy kilka nowych twarzy z innych okręgów — co wprowadzi pewne urozmaicenie.

Jeśli chodzi o zawodników w stylu dowolnym ciekawi jesteśmy startu Prządo (CWKS) i Wiśniewskiego (Bud.), którzy pierwszy raz będą brali udział w mistrzostwach stolicy. Start tych zawodników obok Mroczkowskiego (Ludwikowski prawdopodobnie nie będzie startował, gdyż ma komplikacje z woreczkiem żółciowym) winien przynieść w efekcie dobry wynik. Inna sprawa, że obaj nowicjusze stolicy, nie są jeszcze rozpływani, Mroczkowski zaś osiągnął na 100 m dow. niezły wynik we Wrocławiu — 1:04,3 — szanse na zwycięstwo są przeto po jego stronie.

W klasycznym startuje wyrównana stawka zawodników wysokiej klasy: Cichoński, Szołtysek, Nikodemski, Jaworski i powracający do formy Jankowski. Walka zapowiada się ciekawie, choć wyniki nie będą prawdopodobnie zbyt dobre, z uwagi na początek sezonu.

Zawodniczek w stolicy jest mało. Cóż to jest bowiem 9 zawodniczek w kadrze okręgowej, a że nazwiska powtarzają się już bodaj trzeci sezon, można więc „na ślepo" przewidzieć, która mniej więcej w jakim czasie zwycięży. Szulakiewicz, Fijałkowska i Prokop — oto ewentualne zwyciężczynie w „swoich" stylach.

stp

Zmiany w Pucharze PZP

Zarząd PZP zadecydował, że o zakwalifikowaniu do zawodów finałowych o Puchar PZP trzeciego uczestnika będzie decydowało dodatkowe spotkanie między Okręgami, które w swych grupach zajmą drugie miejsca. W związku z tym wyznaczone na dn. 4.III.1951 r. zawody zostają odwołane.

Zmieniony terminarz przedstawia się następująco.

Grupa I 25.II.51 r. Kraków — Śląsk, Warszawa — Dolny Śląsk.

Grupa II 25.II.51 r. Gdańsk — Poznań, Szczecin — Łódź.

4.III.51 r. Zawody eliminacyjne dla obu grup o udział w finale.

11.III.51 r. Zawody finałowe.

Dobre wyniki młodzieży na mistrzostwach pływackich zrzeszeń

ROZEGRANE w pływalniach Wrocławia i Łodzi mistrzostwa zrzeszeniowe kobiet i mężczyzn przyniosły kilka konkretnych, pozytywnych rezultatów. Abstrahując od wyników spośród których należy wymienić czasy: Dobrowolskiego — 100 m mot. 1:13,7, Gremlowskiego — 200 m dow. 2:21,7, Procla — 100 m dow. 1:01,8 i Szymańskiej w sztafecie 1:15,4 (rek. Polski wyrównany) trzeba podkreślić liczny udział młodzieży, niezłe osiągnięcia pływaków Wrocławia i Krakowa oraz dobre przygotowanie zawodników Łodzi, Poznania i Katowic.

Młodzież zjawiła się na starcie tłumnie. Z właściwym młodości zapałem i ambicją startowali 13 i 14-letni chłopcy i dziewczęta, walcząc zaciekle o każdy centymetr. Wyniki osiągnięte przez nich są dobrymi prognostykami na przyszłość. Jeżeli ci wszyscy chłopcy i dziewczęta będą mieli należytą opiekę lekarską i odpowiednio dozowany trening, mogą w przyszłości z powodzeniem zastąpić „starych" repów.

Wyróżnić należy przede wszystkim wyniki Tołkaczewskiego 1:06,2 i Walczyka 1:06,3 — na 100 m dow. oraz Jaśkiewicza na 100 m grzbiet. — 1:19,1. Korecka, osiągając 40,9 na 50 m grzbiet., przypomniała znów o sobie i o tym, że może właśnie ona będzie tą zawodniczką, która w tym stylu wypłynie na „szerokie wody".

Wśród seniorów największy postęp czynią pływacy Wrocławia: Lewicki i Jakubowski, którzy osiągając niezłe wyniki na 100 m dow. zdystansowali Mroczkowskiego i Zimnego, zawodników znajdujących się w czołówce krajowej.

Pewnego rodzaju niespodzianką był start Krauzego (mistrza Polski na 200 m klas. z r. 1949), który pewnie wygrał 100 m żabką z Dobrowolskim i Kuklokiem. Nieźle popłynął Ruchaj (Stal Poznań) na 100 m mot., który osiągając 1:16,9 zdystansował Jaworskiego.

Jeśli chodzi o starsze dziewczęta, które od niedawna przestały być juniorkami, to wyniki osiągnięte przez nie, są jak na początek sezonu dobre. Dobranowska, Szymańska, Dzikówna, Proniewiczówna i pozostałe zawodniczki z kadr okręgowych uzyskały wyniki, które świadczą o dobrym wykorzystaniu przerwy dwumiesięcznej.

Mistrzostwa Zrzeszeniowe stały się egzaminem aktywności działaczy okręgowych w ub. miesiącach. Egzamin zdały celująco: Wrocław, Kraków, Łódź, Katowice i Poznań. Warszawa — znajduje się na szarym końcu. We wszystkich okręgach, poza jedyną stolicą, idzie praca nie tylko wzwyż, ale i wszerz. Widać, że okręgi pracują na zdrowych podstawach organizacyjnych: dużo nowego narybku, szczególnie wśród dziewcząt i niezłe wyniki. W stolicy natomiast działacze okręgowi w dalszym ciągu nie przejawiają zbytniej działalności.

stp

Kotlnik pływaka

WOZP zorganizował kadrę okręgową. Treningi odbywają się codziennie od godz. 6.30 do 7.30 na pływalni przy ul. Rozbrat, prowadzi je Wieliński. Kierowniczką kadry została ob. Gallcka.

W skład kadry okręgowej WOZP wchodzą następujący zawodnicy i zawodniczki: Ludwikowski, Mroczkowski, Prządo, Wiśniewski, Czepski, Uszpulewicz, Wilkoszewski, Cichoński, Szołtysek, Nikodemski, Jankowski, Jaworski, Korolkiewicz, Nowacki, Byszewska, Prokop, Minikiel, Retmańczyk, Ignatowska, Reszke, Fijałkowska, Białostocka i Szulakiewicz.

Zgodnie z kalendarzykiem PZP w dniach 9 i 10 grudnia odbędą się zimowe pływackie mistrzostwa okręgowe.

Wydział Szkoleniowy GKKF zawiadomił PZP, iż w dniu 1 stycznia zostaną wręczone dyplomy i zaświadczenia uczestnikom kursów unifikacyjno-weryfikacyjnych dla instruktorów i trenerów pływackich, którzy kursy te ukończyli w 1949 i 1950 r.

Pingpongiści Ogniwa faworytami mistrzostw Zrzeszeń Sportowych

GDAŃSK, 6.12 (Tel. wł.). W dniach 8 — 10 br. rozegrany zostanie w Gdańsku ogólnopolski turniej zrzeszeń sportowych w tenisie stołowym — w konkurencji kobiet i mężczyzn. Będą to nieoficjalne mistrzostwa Polski, bowiem wśród zgłoszonych uczestników, napotykamy na nazwiska czołowych zawodników krajowych.

Zawody rozegrane zostaną w nowej sali Koła Sportowego Stal przy stoczni Gdańskiej, przy czym otwarcie mistrzostw zbiegnie się równocześnie z otwarciem wielkiej sali sportowej o powierzchni blisko 600 m2. Sala ta przyczyni się niewątpliwie do spopularyzowania wychowania fizycznego i sportu wśród tysięcznych rzesz pracowników stoczniowych.

Turniej rozgrywany będzie systemem drużynowym, przy czym w skład drużyny wchodzą trzej gracze i czwarty rezerwowy. Rozgrywki odbywać się będą jednocześnie na sześciu stołach. Przewiduje się podział zespołów na grupy, przy czym rozstawione zostaną najprawdopodobniej reprezentacje: Stali, Ogniwa i Związkowca (Zawodnicy byłego ZS Związkowiec wystąpią jeszcze po raz ostatni w swoich starych barwach).

Imienne zgłoszenia dotychczas nadesłali: **Związkowiec:** mężczyźni — Gaj, Pęczkowski, Tomczak, Geyer. Kobiety — Orłowska, Strychaczewska, Guzikówna, Górkowska.

Stal: mężczyźni — Kawczyk, Robok, Pichaczek, Nieroba. Kobiety — Bojanowska, Wolna, Maślak.

Kolejarz: mężczyźni — Kugler Jan, Kugler Stanisław, Karaś, Kmieć. Kobiety — Kurtzowa, Węglerówna, Gdaniec, Czaplewska.

Włókniarz: mężczyźni — Grzelczyk, Krysik, Supeł, Wystop. Kobiety — Ciach, Sęk, Hajnrich, Jurczak.

Ogniwo — Arbach, Patyński, Mamczarczyk.

Ponadto zgłoszenia wpłynęły (bez podania nazwisk startujących) od Górnika, Spójni, Budowlanych i Unii (**A. Sk.**).

★

Z DOTYCHCZASOWYCH spotkań ligowych, towarzyskich czy zrzeszeniowych wynika, że najsilniejszym Zrzeszeniem jest Ogniwo, które dysponuje czołowymi zawodnikami jak: Arbach, Patyński, Ciupryk, Mamczarczyk, Dobosz i Roslan. Jedyną trudność stanowi wybór reprezentacyjnej trójki. Wydaje nam się, że skład: Arbach, Patyński, Mamczarczyk i Dobosz w rezerwie będzie najwłaściwszy. Zespół ten prawdopodobnie zajmie pierwsze miejsce.

O ile wytypowanie kandydata do pierwszego miejsca nie przedstawiało specjalnych trudności, to odpowiedź na pytanie: kto będzie drugi? jest trudniejsza. Kandydatów jest dwóch a właściwie trzech. Przede wszystkim drużynowy mistrz Polski — Stal Siemianowice, potem Związkowiec i Kolejarz.

Wydaje nam się, że drużyna Kawczyka i Roboka winna zwycięsko rozprawić się z resztą rywali. Chociaż, jeśli Związkowiec wystąpi do walki wzmocniony Kowalczykiem z Poznania, a Gayer i Pęczkowski, wrócili do formy, sprawa nie będzie tak prosta (stp).

W Czerwieńsku zakończono kurs dla sanitariuszy sportowych

W Centralnej Szkole Wychowania Fizycznego CRZZ w Czerwieńsku zakończył się kurs dla sanitariuszy sportowych.

Kurs trwał dwa tygodnie i obejmował zagadnienia: opieki lekarskiej w wychowaniu fizycznym, pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, higienę zawodnika i obiektów sportowych, zagadnienia kulturalno-oświatowe i organizacyjno-sportowe.

Wykładowcami byli m. in. znani lekarze sportowi dr., dr.: Zajączkowski, Sidorowicz, Łukasik. Egzamin końcowy złożyło pomyślnie 77 uczestników, rekrutujących się ze wszystkich Zrzeszeń Związkowych.

W poniedziałek rozpoczyna się w Warszawie tygodniowy kurs unifikacyjny organizowany przez Centralną Poradnię Sportowo-Lekarską. W kursie weźmie udział około 50 lekarzy praktykujących w poradnictwie sportowo-lekarskim oraz kandydatów.

Jednym z powodów zorganizowania kursu jest projekt uruchomienia Poradni Sportowo-Lekarskich we wszystkich miastach wojewódzkich.

SPO w woj. krakowskim

Przeprowadzona przez WKKF w Krakowie kontrola odbytych prób na odznakę BSPO i SPO, wykazała, że w woj. krakowskim zdobyło 1.743 odznak BSPO oraz 745 SPO.

Najwięcej — 793 odznaki BSPO, oraz 393 odznaki zdobył powiat Olkuski, który został wyróżniony za wzorową pracę i propagandę zdobywania odznak. Na dalszych miejscach pod względem ilości zdobytych odznak znalazły się: Myślenice (380 BSPO i 80 SPO), Żywiec, Kraków i Biała.

OCZY I USZY świata

MOSKWA. Rozpoczęły się już mistrzostwa indywidualne poszczególnych republik związkowych. W mistrzostwach republiki Rosyjskiej brało udział 70 zawodników. W muszej wygrał Kudriacew, w koguciej Zasuchin, w piórkowej Migerow, który wszystkie walki wygrał przez k. o. W lekkiej wygrał Muchariljamow, w półśredniej po raz trzeci z kolei wygrał mistrzostwo Kulikow. W średniej Kazakowcem wygrał po dramatycznej walce z Nikołajewem. W półśredniej wygrał Koczetkow, a w ciężkiej Dadelcew. Drużynowo zwyciężyli pięściarze Moskwy.

PRAGA. Sekcja tenisowa COS opublikowała listę najlepszych tenisistów CSR w tegorocznym sezonie sportowym.

Na liście tej czołowe miejsca zajmują: wśród mężczyzn — 1) Krejcik, 2) Zabrodsky, 3) Smolinsky; wśród kobiet — 1) Miskova, 2), 3) Holeckova i Pitnerova. Z juniorów najlepszy był Siroky, 2) Krch, 3) Schoenborn.

ROSTOW NAD DONEM. W maratonie brał udział 47-letni Kirilow, który uzyskał czas 3:14,38.

BUDAPESZT. Ostatnie wiadomości z frontu młociarzy węgierskich są następujące: Nemeth 56,45, Bonyhadi 53,91, Kosa 50,65.

TASZKIENT. W mistrzostwach republiki Uzbekistanu brało udział 40 zawodników. Najciekawszą walkę rozegrano w półciężkiej pomiędzy studentami wydziału medycznego Dawydowem a Burowem. Wygrał Burow.

ALEXANDRIA. W zawodach lekkoatletycznych Tossi pokonał w dysku Consoliniego rzutem 52,15. Consolini uzyskał wynik o centymetr gorszy. Na ogół osiągnięto słabe wyniki, jedynie skok o tyczce Thadiadisa (E) zasługuje na uwagę. Skokiem 4 m ustanowił on nowy rekord Egiptu.

KOPENHAGA. W finale turnieju w hali Bergelin pokonał mistrza USA Flama 6:4, 6:4. W finale gry podwójnej Bergelin, Davidsson zwyciężyli parę Flam, Garret 6:1, 6:4.

PARYŻ. Ray Robinson spotka się w dniu 9 bm. w Brukseli z Van Damem. Trzecia walka Robinsona w Europie nie jest jeszcze zdecydowana. Być może, że Murzyn zmierzy się 16 grudnia w Genewie z Polakiem Janem Walczakiem (kuzynem Szymury). Walczak już raz walczył z Robinsonem w Cleveland i w 10 rundowym meczu przegrał na punkty. Walka ta swego czasu nabrała rozgłosu, ponieważ Walczak posłał Robinsona na moment na deski. Ray w dniu 29 bm. opuszcza Francję na S/M „Ile de France".

MEDIOLAN. Klasyfikacja tenisistów włoskich: 1. Cucelli, 2. R. del Bello, 3. M. del Bello, 4. Gardini, 5. Merlo, 6. Canepele.

SAO PAULO. 21-letni Brazylijczyk Da Silva ustanowił nowy rekord południowoamerykański w trójskoku — 15,83.

HELSINKI. Mecz bokserski Francja — Finlandia zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej 10:6. Z ósemki francuskiej najlepiej wypadli Dumesnil, Abad i Argerich.

Dwie Stale z Wybrzeża i Poznania na ringu Elbląga

GDAŃSK, 6.XII. (Tel. w.). W niedzielę 10 grudnia odbędzie się w hali sportowej w Elblągu mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami okręgowymi Stali: z Wybrzeża i Poznania.

Reprezentacja poznańska wystąpi wzmocniona bokserami ligowymi b. Związkowca — obecnie Stal. Z bardziej znanych bokserów startować będą: Wojnowski, Łukowski, Lech i Wojtkowiak. Do silnych punktów gospodarzy należą: Listewnik, Górny, Sokołowski i Czarnecki.

Odpowiedzi REDAKCJI

Kuszkowski — Białołęka Dworska. W myśl regulaminu Rady Głównej Sportu Wiejskiego LZS-y przyjmują nazwę miejscowości, a więc np.: LZS — Białołęka Dworska. Innej nazwy zatem używać nie wolno.

Zapała — Miedziana Góra. Rower sportowy możecie nabyć w placówkach Motozbytu lub MHD.

Bartczak — Częstochowa. Naturalnie, że możecie umieścić nazwisko Alfreda Smoczyka na tegorocznej liście najlepszych sportowców. Śmierć nie przekreśliła przecież jego wielkich osiągnięć i zasług dla sportu Polski Ludowej.

Jankowski — Kłodzino. List Wasz przesłaliśmy do PPK „Ruch" W-wa, Srebrna 12, które zajmuje się sprawami prenumeraty kolportażu.

Szczepaniak — Skierniewice. Rower wyścigowy możecie nabyć w Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego, W-wa, Mazowiecka 7 za pośrednictwem zrzeszenia sportowego. Poproście zatem raz jeszcze przewodniczącego klubu aby spełnił swą obietnicę i ułatwił Wam kupno roweru przez zrzeszenie, któremu podlega Wasz klub.

Redaguje Komitet

Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"

Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 44
Tel.: 8.70-05, 8.70-81, 8.82-31

Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12.

Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch", Oddz. w Warszawie, ul. Srebrna 12, tel.: 8.04-20 do 25.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 3.—
kwartalna . . . . zł 9.—
półroczna . . . . zł 18.—

Należność za prenumeratę wpłacać na PKO, Nr 1—8005

Wpłat na prenumeratę można dokonywać Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 25. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm×1 łam 3 zł 60 gr
Złożono w Drukarni Z M P, Warszawa
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"

B-132912

Witajcie koszykarki FSGT!

Niezłomna jest przyjaźń sportowców Polski i Francji

TO NIE były dziwne sprawy, powiedzmy nawet b. dziwne. Mamy na myśli nawiązywanie „stosunków" sportowych polsko - francuskich przed 1939 r. Mówiło się wówczas często i głośno o dużej przyjaźni, ale jak przyszło co do czego i zapraszaliśmy francuskich sportowców, to niemal zawsze jakieś przeszkody...

Zresztą trudności dobrze przemyślane przez oba rządy — polski i francuski. Zbyt wielkim ryzykiem byłoby bowiem zorganizowanie normalnych stosunków sportowych. Poważniejsze zetknięcie się sportowców obu krajów nie mogło realizować elitarnej linii burżuazyjno-obszarniczego kierownictwa. Rząd francuski miał zbyt dużo kłopotu z potężnymi wpływami robotniczego sportu u siebie w domu, zbyt martwił się masowymi imprezami L'Humanité, w których często widywano radzieckich zawodników. Nie dopuszczono również do niebezpiecznych kontaktów ze sportem polskim, w którym dostrzegano przecież walkę klasy robotniczej.

Dwa rządy rozumiały się znakomicie.

Jedynie z tenisem sprawa przedstawiała się inaczej. Aby utrzymywać sportowe kontakty, wystarczało przecież utrzymywać dobre stosunki z poszczególnymi graczami. Cochet przybył do Polski skuszony świetnymi warunkami, jakie mu zaofiarowali gospodarze. Bo to z Cochetem była taka sprawa, gdy się go zapraszało, to już z góry uprzedzał, że on ma zobowiązania w stosunku do swego rodzimego klubu w Lyonie, który jest bardzo biedny i on ten klub musi wspomagać.

Cochet wywiózł bardzo dużo pieniędzy z Polski. Wyobrażamy sobie, jak się cieszył klub tenisowy w Lyonie...

BUSSINES...

Borotra przyjechał do Polski na wycieczkę, miał on poważne interesy handlowe do załatwienia w naszych miastach. „Latający Bask" — tak się wówczas nalatał za interesami, że na korcie przegrał z Hebdą.

Gdy dochodziło do oficjalnych spotkań tenisowych polsko-francuskich, to Związek nigdy nie przysłał nam najlepszych swych graczy.

Lekkoatleci z trudem doprowadzili spotkanie międzypaństwowe w Warszawie. Francuzi ponieśli sensacyjną porażkę. O spotkaniu rewanżowym w Paryżu nie było mowy.

Podobna sytuacja przedstawiała się we wszystkich dziedzinach sportu.



Kapiton drużyny Spartaka Moskwa (mistrz ZSRR w piłce nożnej) — zasłużony mistrz sportu Wasil Sokołow.

KWIECIEŃ 1946 r. Polscy piłkarze zostali zaproszeni do Francji przez robotnicze stowarzyszenie sportowe FSGT. Przebywają we Francji kilka tygodni, wszędzie są serdecznie witani przez francuski świat pracy i przez naszą emigrację. W obecności 10.000 widzów polscy piłkarze wygrywają z robotniczą reprezentacją Francji 2:0. Grają z Polakami w Salamine, Valenciennes.

Po powrocie z Francji zapytujemy posła Motykę o wrażenia z podróży.

— Czy nawiązaliście trwały kontakt z Francją?

— Tak, wywieźliśmy z Francji piękny puchar i zaproszenie FSGT na nowe tournée.

Nie były to słowa rzucone na wiatr. Od tej pory nasze stosunki sportowe z robotniczą Francją zacieśniają się coraz bardziej, stają się szczere, przyjacielskie.

Już w grudniu 1946 roku bokserzy poznańskiej Warty otrzymują zaproszenie do Francji. Najwidoczniej nawiązywanie kontaktów sportowych zaczyna niepokoić francuskie władze. Bokserzy mają duże trudności z uzyskaniem wiz, a dziennikarz — wysłannik naszego pisma — nie otrzymuje wizy wjazdowej.

W maju 1947 roku przybywają do Polski piłkarze FSGT. Przegrywają w Warszawie 2:8. Później remisują w Łodzi z Włókniarzem 1:1 i przegrywają w Krakowie 1:4 z Garbarnią.

W roku 1948 nasi piłkarze zostają znów zaproszeni na turniej Związków Zawodowych we Francji. Przegrywają z Węgrami 0:2, ale wygrywają z Czechosłowacją 3:1.

W roku 1949 natężenie stosunków sportowych z FSGT zwiększa się jeszcze bardziej. Spotykamy się często w różnych dyscyplinach i więzy przyjaźni zacieśniają się coraz bardziej.

KOLARZE FRANCJI

W maju podziwiamy po raz pierwszy wspaniałych kolarzy w wyścigu Praga — Warszawa. Biorąc udział w wyścigu robotnicza Francja zamanifestowała swój wielki wkład w walkę o pokój i lepsze jutro.

Francuzi wygrywają wyścig drużynowo, a indywidualnie Herbulôt i Riegert zajmują drugie i trzecie miejsca. Nasi kolarze skorzystali wiele, rywalizując z Francuzami, ucząc się od nich doskonałej jazdy zespołowej.

W lipcu przybywają po raz pierwszy do Polski bokserzy FSGT i walczą w kilku miastach Polski. Zwiedzają nasz kraj, poznają Polskę, doceniają nasz wielki wysiłek, zmierzający do odbudowy kraju.

Jednocześnie przebywają w Polsce torowi kolarze francuscy, którzy rozgrywają zawody na torze łódzkim w Helenowie.

W sierpniu Francuzi biorą udział w Tour de Pologne.

W grudniu na uroczystości jubileuszowe FSGT wyjeżdżają nasi piłkarze i bokserzy. Pięściarze wygrywają wszystkie mecze i nawiązują jednocześnie bliższy i serdeczny kontakt z naszą emigracją.

PRZYJAŹŃ POGŁĘBIA SIĘ

W roku 1950 zapoznajemy się z lekkoatletami, zapaśnikami, gimnastykami, pływakami i koszykarzami. A więc, stosunki polsko-francuskie są już zawiązane we wszystkich gałęziach sportu. W końcu kwietnia zapaśnicy CRZZ walczą w Warszawie z reprezentacją CRZZ. Następnie Francuzi jadą do Poznania, gdzie spotykają się z Kolejarzem.

W maju Francuzi przybywają na wyścig kolarski Praga — Warszawa.

W lipcu nasi pływacy odwiedzają Francję. Startują w Paryżu i Boulogne-sur-Mer.

Koszykarze francuscy i bokserzy w lecie odbywają dłuższe tournée po Polsce. Poznają oni nasze ośrodki przemysłowe, pokazujemy im również nasze góry. Organizujemy wspólną wycieczkę do Zakopanego.

Już wówczas kierownictwo francuskie uskarża się na wielkie trudności, które musi przezwyciężać na każdym kroku francuski sport robotniczy, który nie znajduje żadnego poparcia u rządowych sfer francuskich.

W październiku lekkoatleci FSGT biorą udział w mistrzostwach CRZZ. W kilka tygodni później przybywają po raz pierwszy gimnastycy FSGT. Startują w Łodzi, Czeladzi, Rybniku i Poznaniu. Tournée gimnastyków i gimnastyczek zamienia się w wielką manifestację przyjaźni świata pracy Polski i Francji. Zamienia się również we wspaniałą manifestację pokojową.

Wreszcie w listopadzie bokserzy nasi odwiedzają Francję.

WITAJCIE!

Teraz serdecznie powitamy koszykarki FSGT, które przybywają do Polski i rozegrają mecze w Łodzi i w Warszawie.

JAK wynika z tego przeglądu, na przestrzeni ostatnich czterech lat nasze stosunki zacieśniają się coraz bardziej i objęły już wszystkie dziedziny sportu. Nasza przyjaźń rośnie, choć na nią coraz krzywiej patrzy rząd francuski.

Uzyskiwanie wiz francuskich połączone jest zawsze z wielkimi trudnościami. W tym roku przecież nasi piłkarze zostali zaproszeni przez FSGT do Nicei i nie otrzymali francuskich zezwoleń wjazdowych.

Olbrzymi rozrost stosunków sportowych z Francją świadczy jednak dobitnie, że na przeszkodzie szczerej przyjaźni nie może stanąć żadna policyjna zapora.

K. Gryżewski



Broniewicz (Kolejarz W-wa) był najlepiej przygotowanym zawodnikiem do pierwszego kroku bokserskiego
Foto Franckowiak — API

Koszykarki Budapesztu zwyciężują w Pradze

PRAGA, 6. 12. (Tel. wł.) Turniej koszykarek o Wielką Nagrodę m. Pragi zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem reprezentacji Budapesztu, która wygrała wszystkie spotkania. Podkreślić należy wysoką klasę koszykarek węgierskich, które ponownie wykazały, że są po koszykarkach radzieckich najlepsze w Europie. Szybkość gry koszykarek węgierskich i celowość akcji wzbudzały zachwyt praskich widzów. Koszykarki Budapesztu zasłużenie więc zdobyły przechodnią nagrodę ufundowaną przez Centralną Radę Narodową st. m. CSR.

Na tle doskonałych Węgierek i dobrych Czechosłowaczek, stosunkowo słabo grał zespół koszykarek francuskich FSGT. Zespół ten odznaczał się jednak dużą ambicją i ofiarnością, co przyczyniło się do zyskania sympatii praskiej publiczności.

Wyniki z 2 i 3 dnia turnieju: Praga — FSGT 64:27 (32:17); Budapeszt — COS 62:39 (30:16); COS — FSGT 72:14 (42:7); Budapeszt — Praga 63:33 (32:15).

1. Budapeszt	3	3:0	225:104
2. COS	3	2:1	158:113
3. Praga	3	1:2	131:137
4. FSGT	3	0:3	73:236

Po turnieju trener węgierskiego zespołu, Janos Gymesi, podkreślił wielki wpływ radzieckiego sposobu gry na trening węgierskiego zespołu w ostatnich dwóch latach. W przerwie spotkania COS — Budapeszt zebrały się na sali wszystkie drużyny biorące udział w turnieju, a kapitanki drużyn rzuciły wezwanie do Międzynarodowej Federacji Koszykówki i do wszystkich jej członków, aby się przyłączyły do akcji Apelu Sztokholmskiego oraz aby wszystkie te zespoły wypowiedziały się za rezolucją II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

★

Koszykarki FSGT przybywają do Warszawy pociągiem praskim we czwartek rano.

Chanukaszwili pokonany w mistrzostwach Gruzji

W TYFLISIE odbyły się mistrzostwa Gruzji, które wykazały duży postęp pięściarstwa w tej republice. Jednym z najlepiej przygotowanych zawodników był 17-letni Lomidze.

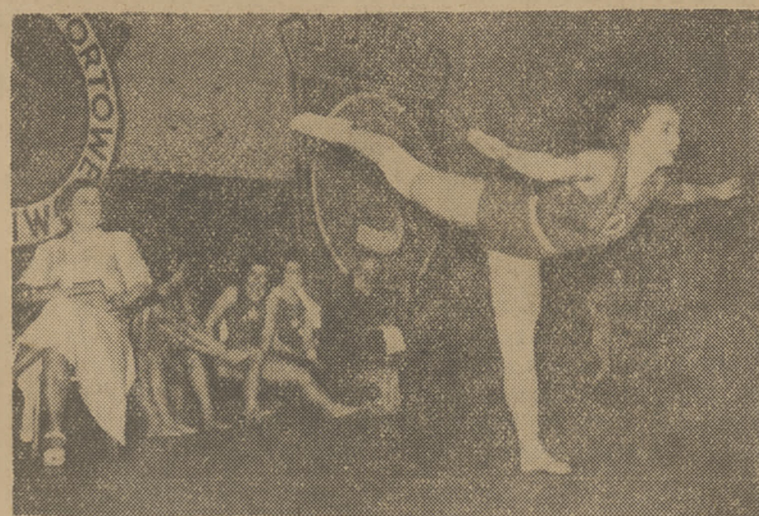
Najciekawszy pojedynek odbył się w piórkowej pomiędzy znanym w Polsce bokserem Chanukaszwili a Gorgaslidze. Pierwsze starcie zakończyło się nieznaczną przewagą Gorgaslidze.

W drugiej rundzie Chanukaszwili stara się rozegrać walkę na półdystans. Początkowo udaje mu się to, ale wkrótce Gorgaslidze znów uzyskuje dystans, jednak starcie wygrywa Chanukaszwili. W ostatnim starciu obaj bokserzy atakują zawzięcie, jednak częściej trafia prawymi Gorgaslidze i jemu zostaje przyznane zwycięstwo.

W wadze ciężkiej po raz 15 z kolei zdobył mistrzostwo znany bokser radziecki Nawasardow, który pokonał młodego Kandelaki.

W CHARKOWIE odbyły się mistrzostwa bokserskie Ukrainy przy udziale 125 zawodników. W muszej Gubarew w 2 r. znokautował zeszłorocznego mistrza Żiłłuchina. W koguciej Czernyszew (Kijów) zwyciężył Budilskiego (Charków). W piórkowej zażarta walka odbyła się pomiędzy Bułanowem (Odesa) a Jakimienko (Charków). Wygrał Bułanow. W lekkiej Oganiezow (Kijów) wygrał z zeszłorocznym mistrzem Łukianienko (Kijów). Kuksinowicz (Charków) w półśredniej wygrał z zeszłorocznym mistrzem Szkodą (Stalino). W średniej 17-letni Gurewicz stawiał zażarty opór Bugrowowi, jednak walkę przegrał. W półciężkiej Abramow Kijów) po zaciętej walce wygrał z Czerdiczenko (Odesa). W ciężkiej Goldinow (Kijów) został w 3 r. zdyskwalifikowany w walce z Szewczenko.

Z gimnastycznych mistrzostw Polski



Reindlowa z Ogniwa (Kraków) pokazała doskonałą formę i kondycję które dały jej tytuł mistrzyni Polski. Na zdjęciu — ćwiczenia wolne

Dla Kulika ten sposób zachowywanie się na poręczy jest zupełnie naturalny...
Foto Franckowiak — API

Każdy sportowiec członkiem TPP-R

MEDYCYNA NA BOISKU

Sport — potężna broń w walce z gruźlicą

NACZELNYM zadaniem medycyny burżuazyjnej było leczenie chorób. Zadaniem socjalistycznej służby zdrowia jest zapobieganie chorobom.

W walce z gruźlicą, mimo olbrzymiego postępu lecznictwa tej choroby, właśnie głównym zagadnieniem jest jej zapobieganie i tylko tą drogą możemy zlikwidować gruźlicę jako klęskę społeczną. Gruźlica to typowa choroba klasowa, choroba proletariatu w warunkach ustroju kapitalistycznego, w warunkach nędzy, poniewierki fizycznej i moralnej i pracy ponad siły. I dlatego tylko w ustroju socjalistycznym mamy możność skutecznej walki z gruźlicą nie tylko drogą leczenia chorych jednostek, ale przede wszystkim drogą poprawy warunków bytu, drogą stałego podnoszenia stanu zdrowia całej ludności.

Jak wielkie ma znaczenie w podnoszeniu stanu zdrowotności masowe uprawianie ćwiczeń fizycznych i sportu, nie potrzeba dowodzić nikomu. Nie jest to zdanie entuzjastów sportu, ale zdanie uczonych, pracujących nad zagadnieniami walki z chorobami społecznymi, że wychowanie fizyczne i sport — to najpotężniejsza broń w tej walce w ogóle, a w walce z gruźlicą w szczególności.

Organizm, przyzwyczajony od najmłodszych lat do ruchu na powietrzu, do słońca i wody, rozwija i wzmacnia wszystkie swoje narządy: kościec, mięśnie, płuca, układ krążenia krwi i wiele innych. Ruch na świeżym powietrzu, unikanie zamkniętych pomieszczeń, siedzącego trybu życia, higieniczny i regularny tryb życia jaki cechuje lub przynajmniej powinien cechować każdego sportowca, stwarza małe możliwości zakażenia gruźlicą i daje znacznie większą odporność przeciwko tej chorobie.

Znamy jednak, powie ktoś, sportowców, którzy chorowali a nawet umierali na gruźlicę. Otóż o ile sport jest doskonałą bronią, chroniącą przed gruźlicą, o tyle w razie świeżego zachorowania lub przy istniejącej już chorobie, sport jest rzeczą zgubną.

GRUŹLICA to choroba zdradliwa. Niestety zdarza się często, że osoba czująca się niemal doskonale, czasami w pełni sił i sprawności fizycznej „przypadkowo" prześwietlona aparatem Roentgena, zostaje uznana za chorą. Jeśli taka osoba uprawiała, lub uprawia sport, może mylnie wiązać powstanie choroby z uprawianiem ćwiczeń. Jakże często słyszymy niedorzeczne zdanie, że „przez sport nabawił się gruźlicy".

Przez sport można się raczej ustrzec od gruźlicy, chociaż nabawić się jej może w pewnych wypadkach i sportowiec w okresie uprawiania sportu, zwłaszcza bez kontroli lekarskiej. Częściej jeszcze spotykamy się z takimi faktami, że uprawianie sportu i związane z tym wysiłki fizyczne uczynniają drzemiącą gruźlicę.

Wniosek stąd taki, że każdy sportowiec, zarówno przed przystąpieniem do ćwiczeń, jak i okresowo w ciągu uprawiania ćwiczeń, przynajmniej 2 razy w roku powinien poddawać się badaniu lekarskiemu i to o ile możności połączonemu z prześwietleniem płuc i ściśle stosować się do orzeczeń i wskazówek lekarza.

Tylko sport pod opieką lekarską, masowy sport socjalistyczny stanowi potężną i niezastąpioną broń w walce z tym wrogiem ludzkości — gruźlicą, wobec której w epoce kapitalizmu ludzkość była bezradna.

(dr. M.)

Próba nerwów

(Dokończenie).

IDEALNA cisza, żadnych swarów, tylko odpoczynek, tak należy wykorzystywać przerwę — uczył Siemienowicz. To niepisane prawo przyjęło się w zespole prowincjonalnym.

— Będziemy grali jeszcze swobodniej. Przyjaciele, narzucimy przeciwnikowi naszą taktykę — mówił Siemienowicz.

Michał w poprzednich spotkaniach — zwrócił się trener do kapitana zespołu, Wołoszyna — nie tyko pomagałeś napastnikom, ale sam często decydowałeś się na strzały. A teraz trzymasz się uparcie defensywy, ani razu nie zrobiłeś „wycieczki", ani razu nie strzelałeś z daleka... To jest błąd.

Zaczynamy znów grać prawą stroną... nasilenie na skrzydło wydał dyspozycję Siemienowicz.

— Czyli, ja mam urlop — nie bez goryczy przemówił Kola.

— Ty swoje już zrobiłeś — powiedział trener. Teraz kolej na Kostię...

Pierwsze minuty spotkania po przerwie nie przyniosły prowincjuszom szczęścia. Gospodarze zdobyli jeszcze jedną bramkę i prowadzili 3:1. Utrata bramki nie zdeprymowała prowincjuszy. Michał Wołoszyn inicjował wiele ataków. Dobra gra obrońców i pomocników wpłynęła na zwiększenie bojowości zespołu.

W pewnym momencie Kostia otrzymał piłkę. I nie pobiegł z nią na skrzydło, ale oddał Sergiejowi, a sam skierował się na środek pola. Do piłki tymczasem doszedł Wołoszyn i wykorzystując zamieszanie w szeregach przeciwnika zdobył bramkę.

Groźba porażki wisiała nad zespołem prowincjonalnym w dalszym ciągu.

„Motor", będący zespołem bardzo doświadczonym starał się prowadzić grę na utrzymanie wyniku.

Inicjatywa przechodziła w ręce zespołu fabrycznego, Wołoszyn pchał atak do przodu, ale bez rezultatu.

— Wszystko stracone — usłyszał Kola podziwiający mecz wraz z trenerem. Młodzik spojrzał na trenera, któremu na czoło wystąpił pot...

Ostatnie minuty meczu. Prowincjusze nie rezygnowali z walki.

Kostia gonił piłkę, która zdawało się wyjdzie na boczny aut. Wysiłek skrzydłowego nie poszedł na marne. Dopędził on piłkę i dla zespołu gospodarzy zaczęły się niebezpieczne chwile. Kostia zmylił obrońcę i szybko zmierzał w kierunku bramki. Znalazł się oko w oko z bramkarzem.

— Strzelaj! krzyknięto z trybun.

— Nie strzelaj — starał się przekrzyczeć te głosy trener.

Kostia usłyszał trenera. Prowadząc piłkę zauważył nieobstawionego Sergiusza. Chłopak był w pełnym biegu...

Kostia oddał piłkę Sergiuszowi wbrew życzeniom tysięcy widzów. Oddał, rezygnując z osobistych ambicji, czując, że zespół odniesie większe korzyści...

Strzał Sergiusza był potężny.

Bramkarz ani drgnął. Piłka obok niego wpadła do siatki.

— Koleńka — krzyczał rozradowany trener, klepiąc siedzącego koło siebie Zajcewa po plecach.

— Trenerze, trenerze — drżącym głosem mówił Kola, patrząc z podziwem na Siemienowicza, który w jednej chwili zmienił się bardzo. Teraz trener wydał się Koli bardzo młodym człowiekiem, prawie rówieśnikiem.

— Orlęta! powiedział ktoś za plecami Siemienowicza. Był to ten sam głos, którym określono początkowo trochę lekceważąco młodych piłkarzy ptaszynami.

Wyrównanie podziałało i na drużynę. Chłopcy, którzy w czasie całego meczu nie okazywali ani zdenerwowania ani radości, teraz nie wytrzymali nerwowo. Sergiusz objął mocno Kostię, ucałował go. Jur odzyskał pewność siebie i z radością podrzucał do góry rękawiczki.

— A mówiłem, że pierwsza bramka nic nie znaczy.

Gwizdek sędziego zakończył mecz. Na trybunach zerwały się oklaski, nagradzające zespół prowincjonalny, który tak wspaniale wytrzymał ciężką próbę i z optymizmem mógł oczekiwać powtórnego spotkania z „Motorem".

„Kultura Fizyczna i Sport"
Przełożył S. SIENIARSKI